S A L U S   R E I   P U B L I C A E   S U P R E M A   L E X   E S T O

1982 **kronika** 11/12

poświęcona sprawom polskim

ROK XII   KOPENHAGA · OSLO · SZTOKHOLM   NR 141·142



ŚWIĘTY MAKSYMILIANIE
MÓDL SIĘ ZA NAMI!



ŚWIĘTY MAKSYMILIAN MARIA KOLBE urodził się 8 stycznia 1894 r. w Zduńskiej Woli k. Łodzi w rodzinie robotniczej. Z domu rodzinnego wyniósł głęboką wiarę w Boga i gorące nabożeństwo do Najśw. Maryi Panny. Rodzice wpoili mu także wrażliwość na potrzeby drugiego człowieka i gorący patriotyzm. Naukę w szkole średniej zaczął w Pabianicach, a kontynuował we Lwowie w Niższym Seminarium OO. Franciszkanów, wykazując wybitne zdolności, zwłaszcza matematyczne, i wyjątkową pilność.

W r. 1910 przyjął habit franciszkański, a w 1912, w rok po złożeniu ślubów zakonnych, został wysłany na wyższe studia do Rzymu, gdzie przebywał 7 lat, uzyskując dwa doktoraty: z filozofii i z teologii. W r. 1918 otrzymał święcenia kapłańskie.

W Rzymie, 16 października 1917 r. założył dla obrony i rozszerzenia Kościoła stowarzyszenie pod nazwą Milicja Niepokalanej (M.I.).

Powróciwszy do Polski ze świętą gorliwością szerzył swój ruch maryjny oparty na całkowitym oddaniu się Niepokalanej. W apostolstwie szczególną uwagę zwrócił na środki masowego przekazu. W r. 1922 rozpoczął wydawać organ swego stowarzyszenia „Rycerz Niepokalanej", a w 1927 założył pod Warszawą Niepokalanów, klasztor franciszkański, który zorganizował jako Centralę Milicji Niepokalanej według zasady: „Nic dla siebie, wszystko dla Boga i dusz przez Niepokalaną".

Niepokalanów stał się wkrótce najliczniejszym klasztorem w świecie i jednym z największych ośrodków wydawniczych w Polsce. „Rycerz Niepokalanej" i „Mały Dziennik" docierały wszędzie, nawet do najbardziej odległych zakątków kraju. W r. 1939 M.I. liczyła milion członków.

W roku 1930 św. Maksymilian udał się na Daleki Wschód, by szerzyć wiarę w krajach pogańskich. W Japonii założył nowy Niepokalanów na wzór polskiego. Niestrudzenie pracował nad tym, by w każdym kraju powstały podobne ośrodki.

W r. 1936 Święty powrócił do Polski, by przejąć kierownictwo swego pierwszego Niepokalanowa. Doprowadził do pełnego rozwoju jego działalność apostolską i umocnił go duchowo. Gdy najazd hitlerowski na Polskę przekreślił pracę wydawniczą Niepokalanowa, Święty przekształcił swój klasztor w ośrodek charytatywny, niosący pomoc okolicznej ludności i licznym wysiedleńcom.

Jesienią 1939 r. św. Maksymilian został internowany w obozach: Lamsdorf, Amtitz i Ostrzeszów. 17 lutego 1941 r. został aresztowany i wywieziony z Niepokalanowa na Pawiak w Warszawie, a stamtąd do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Więzienia i obozy stały się dla niego nowym polem pracy apostolskiej, ofiarnej posługi kapłańskiej oraz nieprzerwanym świadectwem dawanym wierze świętej.

Swą ofiarę kapłańską uwieńczył dobrowolnym oddaniem życia za współwięźnia. Zajął jego miejsce w bunkrze głodowym, gdzie przez dwa tygodnie cierpiał okrutnie, podtrzymując na duchu towarzyszy niedoli. Dobity zastrzykiem fenolu, zmarł 14 sierpnia 1941 roku, w wigilię Wniebowzięcia N.M.P. Ciało bohatera zostało spalone w krematorium.

17 października 1971 roku Papież Paweł VI zaliczył O. Maksymiliana w poczet Błogosławionych, a Jan Paweł II dnia 10 października 1982 ogłosił go Świętym Kościoła powszechnego, stawiając go światu za wzór heroicznej miłości bliźniego, apostolskiej gorliwości i bezgranicznego oddania Niepokalanej.

EDWARD SZCZEPANIK

WPŁYW EMIGRACJI NA OPINIĘ ZACHODU WOBEC POLSKI

Chociaż polskie zrywy wolnościowe w latach 1953, 1956, 1968, 1970 i 1976 nie pozostały bez echa za granicą, minione cztery lata ogromnie wzmogły zainteresowanie się Polską w całym świecie. Momentem zwrotnym był niewątpliwie wybór Papieża-Polaka w październiku 1978 roku. Jego liczne podróże, encykliki i inne wystąpienia publiczne, jak również zamach na Jego życie, pobudziły ciekawość wobec Jego rodzinnego kraju.

Sierpień 1980 roku wysunął na scenę światową Lecha Wałęsę oraz "Solidarność" z jej zaskakującym śmiałością wyznaniem przeciw komunistycznemu totalitaryzmowi. Dnia 13 grudnia ubiegłego roku ponura postać Jaruzelskiego, wypowiadającego wojnę narodowi polskiemu, znów spotęgowała nie tylko zainteresowanie Polską lecz i troskę o pokój światowy. Troska ta wzmogła się po zabronieniu przez reżym działalności "Solidarności" dnia 8 października br.

Kraj nasz nie schodzi więc z czołowych łamów w prasie, z ekranów telewizyjnych i słuchowisk radiowych. Przykuwa uwagę rządów, organizacji międzynarodowych banków, instytucji handlowych, związków zawodowych. Staje się przedmiotem rozważań polityków, społeczników, naukowców i szarych ludzi.

W tej wyjątkowej sytuacji, możliwości naszego oddziaływania na opinię Zachodu wobec Polski niesłychanie wzrosły. Powstają jednak pytania:

1. Czy możliwości te wykorzystujemy należycie ?

2. Jak moglibyśmy zwiększyć nasze wysiłki ?

3. I co powinno być ich głównym przedmiotem ?

Rozważmy kolejno te zagadnienia.

1. Co robimy ?

Rozpatrzmy to pytanie na trzech płaszczyznach: rządowej, społecznej i indywidualnej.

PO PIERWSZE, ożywiła się znacznie działalność uchodźczego Rządu RP na terenie międzynarodowym, tak że nie tylko przestał on być niezauważany, lecz jest znów wspominany w debatach politycznych i nawet pojawiła się hipoteza przywrócenia mu uznania w wypadku bezpośredniej agresji sowieckiej na Polskę. Ważniejsze niedawne wystąpienia Rządu RP obejmowały:

- Przedstawienie uczestnikom konferencji w Madrycie, dotyczącej przestrzegania układu zawartego w Helsinkach w r.1975, dwóch memorandów /w listopadzie 1980 i w lutym 1982/, potępiających reżym komunistyczny w Polsce za gwałcenie praw człowieka i obywatela; trzecie, podobne memorandum na konferencję madrycką w listopadzie br. jest w przygotowaniu.

- Apel do Wolnego Świata z dnia 16 grudnia 1981, wołający o pomoc narodowi polskiemu i szeroko pokwitowany przez licznych adresatów.

- Memorandum z lutego 1982, domagające się odrzucenia układów jałtańskich przez państwa zachodnie.

- Memorandum do prezydenta R.Reagana, w związku z jego wizytą w Europie w czerwcu 1982 roku, podpisane wspólnie przez wolnych Polaków, Czechów, Węgrów i Rumunów, domagające się nowego ładu w Europie Srodkowej i Wschodniej na miejsce jałtańskiego porządku.

Obok tych dokumentów zanotować należy:

- Wystąpienie Prezydenta RP i Premiera w radio i telewizji brytyjskiej, kanadyjskiej, amerykańskiej i szwedzkiej oraz ich wywiady i konferencje prasowe z udziałem innych członków Rządu.
- Rozszerzenie, wzmocnienie i uaktywnienie sieci naszych przedstawicielstw w krajach zachodnich;
- Wznowienie i ciągłe ulepszanie kwartalnika POLISH AFFAIRS;
- Apel Prezydenta RP do naszych zachodnich przyjaciół o pomoc finansową i materialną dla ruchów wolnościowych i "Solidarności" w kraju, ostatnio zaś dla internowanych, uwięzionych, pozbawionych pracy i ich rodzin;
- Zmontowanie akcji nacisku politycznego pod nazwą British Solidarity with Poland Campaign,którą kieruje Sir Bernard Braine, przy udziale wybitnych przedstawicieli brytyjskiego życia politycznego, naukowego i kulturalnego. Kulminacyjnym punktem tej akcji była 5-ciotysięczna manifestacja w Albert Hall, w londynie, dnia 4 stycznia 1982 roku;
- Zapoczątkowanie podobnej Solidarity With Poland Campaign w Australii, Kanadzie i Francji oraz podjęcie prób rozszerzania tej akcji na inne kraje. Zamiarem jest utworzenie "International Solidarity With Poland Campaign" dla wzmocnienia poparcia sprawy polskiej na terenie międzynarodowym.
- Utworzenie na wiosnę tego roku Rady Pomocy Uchodźcom z Polski, celem przyśpieszenia międzynarodowego rozwiązania problemu tych uchodźców, których w Europie oblicza się na około 200 tysięcy.

PO DRUGIE, istniejące na emigracji polskie stronnictwa polityczne o powiązaniach międzynarodowych, w szczególności ugrupowania chrześcijańsko-demokratyczne, liberalne, specjalistyczne, również uaktywniały się znacznie w oddziaływaniu na opinię Zachodu wobec Polski. Ponadto, z inicjatywy społecznej ożywiły się istniejące i powstały nowe ośrodki, dla akcji lub informacji, szczególnie w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Wielkiej Brytanii, Australii, Danii, Niemczech Zachodnich, Francji, Szwecji. Obok emigracji wojennej i bardzo czynnej grupy uchodźców z 1968 roku, pojawiły się ostatnio aktywne grupy działaczy Solidarności na Zachodzie, których praca od lipca br jest koordynowana przez Biuro w Brukseli, z dr. Jerzym Milewskim na czele.

Należy podkreślić, że w Stanach Zjednoczonych, gdzie jest największe skupisko polskie na świecie, od dawna główną rolę w kształtowaniu poglądów na sprawy polskie odgrywa Kongres Polonii Amerykańskiej z prezesem Alojzym Mazewskim na czele. Podobnie w Kanadzie, Kongres Polonii utrzymuje regularne kontakty z rządem Kanady. Północnoamerykańskie Studium Spraw Polskich obejmuje swą akcją informacyjną i opiniotwórczą Stany Zjednoczone i Kanadę.

W Wielkiej Brytanii, gdzie dalej istnieje główny polski ośrodek polityczny w omawianym okresie wznowiono działalność Instytutu Badania Zagadnień Krajowych oraz utworzono Information Centre for Polish Affairs, które zajmuje się głównie obsługą prasy w języku angielskim. W oparciu o brytyjskie związki zawodowe powstała "Polish Solidarity Campaign" i następnie "Solidarity with Solidarity".

W innych krajach zachodnich rozwija się podobna działalność społeczna w obronie Polski.

PO TRZECIE, wzmogły się indywidualne wystąpienia Polaków, szczególnie naukowców, w zachodniej prasie, radio i telewizji oraz poprzez wydawnictwa specjalne. Na szczególną wzmiankę zasługują prace: Z.Brzezińskiego, J.Garlińskiego, L.Kołakowskiego, L.Łabędzia, Krystyny Marek, J.Zawodnego. Nie możemy też pominąć wielkiego wkładu Polaków, pracujących dla sprawy polskiej w tak ważnych instytucjach jak Radio Free Europe, BBC lub Radio Watykańskie.

Ocenę tych naszych wielorakich wysiłków wyraził najlepiej pierwszy Krajowy Zjazd Solidarności w ubiegłym roku, który w swym Liście do Polonii Całego Swiata stwierdził: "Od chwili powstania naszego Związku doświadczyliśmy poparcia i

pomocy Polaków rozproszonych po całym świecie. Jest to powodem naszej dumy. Zjazd oddał "hołd tym wszystkim, którzy w imię miłości Ojczyzny prowadzili i prowadzą działalność na rzecz sprawy polskiej". To ostatnie posłanie zgniecionej obecnie Solidarności stanowi swego rodzaju testament, pobudzający nas do dalszej działalności.

2. Jak robić więcej ?

Pomimo znacznego powiększenia się naszego oddziaływania na opinię Zachodu wobec Polski, dalecy jeszcze jesteśmy od pełnego wykorzystywania naszych możliwości. Zanadto jeszcze tkwimy w "polskim getto", zgorzkniali pamięcią Jałty i oddaniem Polski za "Żelazną Kurtynę" Tylko jednak przez aktywne obcowanie ze społeczeństwami, wśród których żyjemy, możemy wpływać na ich stosunek do Polski. Musimy więc brać czynny udział w lokalnych ogniwach stronnictw politycznych, w organizacjach kombatanckich, społecznych, kulturalnych i naukowych krajów Zachodu. Nie powinniśmy się zamykać tylko w polskich ośrodkach parafialnych lecz brać udział w nabożeństwach innych katolików, w ich zebraniach parafialnych, festynach, itp. Trzeba wejść w życie sportowe krajów naszego osiedlenia. Należy bywać w ich klubach, organizacjach kobiecych, młodzieżowych, dobroczynnych. Jeśli jednak sami czujemy się zbyt starzy do tego rodzaju działalności lub zbyt przeżarci żółcią jałtańskiej krzywdy, to dbajmy przynajmniej o to, by nasze dzieci wrośnięte już z natury w obce środowisko, działały tam jako szermierze polskiej sprawy.

W akcji tego rodzaju trzeba oczywiście ośrodków kierowniczych dla ustalenia głównych wytycznych naszego oddziaływania na opinię Zachodu i dla udostępnienia odpowiednich materiałów informacyjnych o Polsce. Szereg takich ośrodków politycznych i społecznych wymieniłem powyżej. Pomijając już problem koordynacji który przy dobrej woli można rozwiązać, trzeba stwierdzić, że wszystkie te ośrodki cierpią na niedostatek personalny i finansowy. Oba te aspekty są powiązane ze sobą, ale niedostatek personalny jest ważniejszy. Doświadczenie bowiem uczy, że jeśli są ludzie chętni i przygotowani do pracy, o której tu mowa, to środki finansowe zwykle się znajdują. Trzeba jednak zerwać z poglądem, że do pracy politycznej i społecznej nadają się tylko "piękni 70-cioletni" lub co najwyżej tzw. "młodzi emeryci". Należy wziąść przykład z Solidarności w Kraju, gdzie cały aktyw stanowili ludzie 20-30-letni. Podziemną Solidarnością kieruje obecnie również 28-letni młodzieniec, Zbyszek Bujak.

My, na emigracji, mamy takich 20-30-latków tysiące. Są oni świetnie wykształceni i chociaż ich polszczyzna często szwankuje lub nawet nie istnieje, władają oni wspaniale obcymi językami, doskonale rozumieją społeczeństwo zachodnie i obcują z nim na codzień. Na nich należy przerzucić ciężar wpływania na opinię Zachodu w sprawach Polski. Nie oni nam, starym, lecz my im, młodym, powinniśmy służyć pomocą i radą i jeśli nawet nie będą nas słuchać, to na błędach swych się wykształcą. Musimy im też zostawić swobodę w wyborze nowych form organizacyjnych nie ograniczając się do prób animacji naszych dotychczasowych struktur, z których wiele musi umrzeć śmiercią naturalną.

Oczywiście należy również dbać o środki finansowe. Trzeba w pierwszym rzędzie popierać Skarb Narodowy i zwiększać jego zasoby. Musimy też stale zasilać Fundusz Pomocy Krajowi, na którego czele stoi Prezydent RP, Edward Raczyński. Niestety, od wielu lat, wpływy Skarbu Narodowego w terminach realnych, tj. wobec inflacji, stale maleją. Częściowo jest to wynikiem wykruszania się starego pokolenia emigracyjnego, ale dlaczego nie wciągamy do Skarbu Narodowego naszych dzieci ? Inną przyczyną szczupłości Skarbu Narodowego jest jego "modus operandi" przypominający metody stosowania w czasie powstania kościuszkowskiego. Metody te trzeba unowocześnić i usprawnić.

Mówiąc o sprawach finansowych, nie powinniśmy odżegnywać się od zasady pieniężnego wynagradzania ludzi, zwłaszcza młodych, gotowych całkowicie poświęcić się polskiej pracy politycznej i społecznej, szczególnie zaś służbie informacji o Polsce wśród obcych. Wręcz przeciwnie, powinniśmy zachęcać nasze młode poko-

lenie do podejmowania tego rodzaju pracy. Powinniśmy fundować stypendia i nagrody dla młodych naukowców, zwłaszcza historyków, aby szerzyli wśród obcych wiedzę o Polsce. Walkę orężną musimy zastąpić akcją polityczną, ta zaś wymaga działania nowoczesnego, efektywnego i dynamicznego na długą metę, bo na moment pełnego wyzwolenia Polski może jeszcze bardzo długo trzeba będzie czekać.

3. Do czego mamy zmierzać ?

Przejdę teraz do krótkiego przynajmniej omówienia ważnej kwestii merytorycznej: jakie mają być główne wytyczne w naszym oddziaływaniu na opinię Zachodu wobec Polski ?

1. Zasadniczym tematem winno być przypominanie, że z winy Jałty Polska nie posiada pełnej niepodległości zewnętrznej i że również jej stosunki wewnętrzne od 37 lat kształtowały się pod silnym naciskiem Kremla, przy pomocy uległej jemu partii, rządu, marionetkowego sejmu i wszelkich niemal organizacji społecznych;

2. Kraje zachodnie winny być przekonane, że kontynuowanie systemu jałtańskiego nie jest w ich interesie i że trzeba go odrzucić. Należy je również utwierdzać na stanowisku, że naprawa stosunków wewnętrznych w Polsce musi być pozostawiona samym Polakom bez jakichkolwiek nacisków zewnętrznych. Trzeba też umacniać pogląd, że bezpośrednia interwencja sowiecka w Polsce mogłaby spowodować poważne ekonomiczne, polityczne i nawet militarne konsekwencje dla światowego pokoju;

3. Trzeba potępiać militarno-komunistyczną dyktaturę Jaruzelskiego, domagać się zniesienia stanu wojennego, zwolnienia wszystkich więźniów politycznych i internowanych oraz powrotu na drogę negocjacji ze społeczeństwem, reprezentowanym przez Solidarność przy udziale Kościoła;

4. W tym celu należy popierać sankcje gospodarcze krajów zachodnich wobec reżymu Jaruzelskiego, szczególnie zaś wobec Związku Sowieckiego, jako jedynej ostoi tego reżymu;

5. Równocześnie, jeśli powyższe warunki zostaną przez reżym Jaruzelskiego spełnione, w obliczu obecnej katastrofy gospodarczej w Polsce kraje zachodnie powinny udzielić Polsce pomocy ekonomicznej i technicznej z akcentem na odbudowę rolnictwa, rzemiosła i przemysłu eksportowego;

6. W międzyczasie należy popierać akcję pomocy żywnościowej, medycznej i intelektualnej /pisma i książki naukowe/ dla Polski, posługując sie w tym celu głównie siecią rozdzielczą Episkopatu polskiego;

7. Kraje zachodnie powinny ułatwiać osiedlenie się i pracę dla około 200.000 Polaków znajdujących się obecnie w Zachodniej Europie oraz ich emigrację do tych krajów, gdzie istnieją stałe niedobory siły roboczej, tj. w Australii, Kanadzie, Stanach Zjednoczonych i Południowej Afryce;

8. W związku z dużą ilością nowych uchodźców z Polski na Zachodzie, trzeba uważać aby nie stali się oni piłką na arenie wewnętrznych rozgrywek politycznych w krajach naszego osiedlenia. Należy im w tym pomagać i przedstawiać ich wyłącznie jako reprezentantów narodu polskiego walczącego o swoje prawa ludzkie i obywatelskie;

9. Trzeba stanowczo przeciwstawiać się forsowanej przez Jaruzelskiego banicji czołowych przedstawicieli Solidarności i działaczy wolnościowych. Należy domagać się wpierw bezwarunkowego zwolnienia ich z obozów internowania i więzień oraz przywrócenia im prawa swobodnego wyjazdu za granicę i powrotu do Kraju;

10. Zmagania społeczeństwa polskiego z reżymem Jaruzelskiego wymagają z naszej strony wielkiej czujności i właściwego naświetlania ich i tłumaczenia przed opinią Zachodu. Trzeba więc prostować kłamstwa propagandy komunistycznej, naprawiać błędy komentatorów zachodnich w prasie i innych środkach masowego przekazu oraz tłumaczyć długookresowe cele, o które naród polski walczy.

Zmiany w naszym kraju zachodzą w tak szybkim tempie, że trzeba na nie reagować nieraz natychmiast, często bez posiadania z góry ustalonych wytycznych. Indywidualna inicjatywa jest wówczas konieczna. Otwiera to wielkie pole do popisu nie tylko dla naszych instytucji politycznych, badawczych i informacyjnych, lecz również dla każdego z nas, kto potrafi władać piórem czy słowem mówionym, a nawet pędzlem lub aparatem fotograficznym. Stanowczo za mało nas pisze artykuły lub listy do redakcji pism krajów, w których żyjemy. Bardzo skutecznym sposobem jest też pisanie listów do członków parlamentów z prośbą o podjęcie sprawy na forum politycznym. Innymi słowy, każdy z nas winien być "ambasadorem" Polski. ●

Przemówienie profesora E.Szczepanika, ministra Spraw Krajowych w Rządzie RP na Uchodźstwie, wygłoszone dnia 2.10. 1982 r. do Rodaków w Kopenhadze.

ooooooooooooooooooooooooooooooooooooooo

ORĘDZIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

Rodacy,

Jedenasty listopada skłania do smutnych porównań i do poważnych refleksji. 64 lata temu dzień ten zapowiadał nowy, lepszy okres postępu we wszystkich dziedzinach życia zbiorowego.

Był początkiem wskrzeszonej Rzeczypospolitej Polskiej, niepodległej i suwerennej. Dwa sąsiadujące z nami zaborcze mocarstwa były pokonane, a trzecie bezpowrotnie zlikwidowane. Przyszłość pełna być miała niebezpieczeństw, ale pełniejsza była nagroda po ich pokonaniu.

Walka o Polskę rozpoczęta wymarszem kadrówki Józefa Piłsudskiego spod Oleandrów w Krakowie doprowadzić miała do złożenia na kartach Traktatu Wersalskiego podpisów Ignacego Paderewskiego i Romana Dmowskiego, a zakończyć zwycięstwem warszawskim.

Dziś, kiedy wspominamy te dzieje sprzed półwiecza i czerpiemy z nich otuchę, nie mamy niestety sojuszników do czynnego upominania się o Polskę, najwierniejszą sojuszniczkę.

Opinia publiczna świata nam sprzyja, demokracje zachodnie pod przewodnictwem prezydenta Reagana potępiły komunistyczne bezprawie uciskające naszą ojczyznę i stosują wobec Warszawy i Moskwy sankcje gospodarcze. Ale europejskie demokracje wobec zagrożenia ze wschodu zajmują stanowisko defensywne tylko.

Kraj liczyć musi przede wszystkim na własne zasoby, na Solidarność, której żadne ukazy komunistycznego bezprawia nie zniszczą, ani nie rozerwą, na własny hart, rozeznanie i wytrwałość.

Uchodźstwo zaś z pewnością nie zaprzestanie jak najusilniej wspierać potrzebujących w kraju, przesyłając żywność, lekarstwa i wszystkie towary, których w Polsce brak odczuwa się dotkliwie.

Edward Raczyński

Prezydent
Rzeczypospolitej Polskiej

Londyn, dnia 11 listopada 1982 r.

ooooooooooooooooooooooooooooooooooooooo

SKARB NARODOWY SKARB NARODOWY SKARB NARODOWY SKARB NARODOWY SKARB NARODOWY

ZATRZYMANY ZEGAR

W Polsce panują obyczaje tatarskie z XIII wieku. Polegają na tym, że kto mocniejszy, robi co chce, a kto słabszy, ma pokornie wykonywać co każą. Dyscyplina jest żelazna i ściśle przestrzegana. Jest to jedyny import, który Polska otrzymuje z Rosji w obfitości.

W sierpniu 1980 roku powstała w Polsce SOLIDARNOŚĆ. Były długie rokowania, była zgoda tzw. rządu, były podpisane umowy, uchwały tzw. Sejmu i targi w sądach. Ostatecznie zdawało się, że wszystko z czasem się ułoży i że zapanuje jaki taki porządek w gospodarce narodowej, tak upragniony przez cały naród i przez Niezależny Związek Zawodowy SOLIDARNOŚĆ. Ale to nie wyszło. Moskwa nie chciała. Od pierwszej chwili skazała SOLIDARNOŚĆ na śmierć, a wykonanie tego wyroku powierzyła Jaruzelskiemu. Przygotowany drobiazgowo w Moskwie plan zdławienia SOLIDARNOŚCi i w ogóle wszelkiego ruchu w obronie podstawowych praw ludzkich, polski Quisling wykonał ściśle według rozkazów najeźdzcy z gorliwością godną takich katów Polski jak Dybicz, Suvorov lub Muraviev. Ostatni akt jego wiernej służby dla Kremla oglądaliśmy w sobotę 9 października, kiedy "Sejm" PRL, z jego rozkazu rozwiązał SOLIDARNOŚĆ, depcząc swoje własne uchwały z ubiegłego roku.

Prawne poszanowanie bezprawia jest całkowite i wzorowo bezwstydne.

Tak to Moskwa bawi się prawami i godnością człowieka w Polsce. Robi to wygodnie, bo polskimi rękami, wydając tylko rozkazy, a na zewnątrz zachowując alibi bezstronności i niemieszania się w sprawy wewnętrzne "suwerennego państwa polskiego". Kłamstwo na kłamstwie jedzie, kłamstwem pogania i codziennie do tego kotła sowiecko-komunistycznych czarownic dochodzą nowe kłamstwa.

Na zarzut Reagana, że rozwiązanie SOLIDARNOŚCi jest cofnięciem zegara do roku 1980, Jaruzelski odpowiedział spokojnie, że to nieprawda. O czym myślał, nie wiadomo, ale można się z nim zgodzić, bo zegar został zatrzymany w roku 1945 w Jałcie i w tej pozycji pozostaje do dziś. Jakżeż więc cofać go do ubiegłego roku ?

Oburzony prez.Reagan dość niespodziewanie doszedł do wniosku, że do już istniejących sankcji amerykańskich wobec Polski należy dodać zniesienie klauzuli wyjątkowego uprzywilejowania w stosunkach handlowych Stanów Zjednoczonych z Polską. Trudno się domyślić, jaka nim kierowała logika, gdy jednocześnie sam rozwija handel z Rosją, sprzedając jej miliony ton zboża za kredyty amerykańskie. Do tego , że uderzenie w Polskę jest uderzeniem w znękany naród polski, Pan Prezydent jeszcze nie doszedł i pewnie nieprędko dojdzie. Wielka polityka i amerykańskie przesłanki mają swoje niezbadane zakręty. A Jaruzelski sankcjami się nie przejmuje.

Zniesienie SOLIDARNOŚCi nie powinno być dla nikogo zaskoczeniem, skoro od 13 grudnia 1981 roku, Jaruzelski nic innego nie robi, tylko ją likwiduje. Jest jednak uprzytomnieniem Kościołowi, że orzech jest dużo twardszy do zgryzienia, że sama dobra wola może nie wystarczyć, że chrześcijańskie argumenty w obronie praw człowieka nie trafiają do przekonania Moskwie i nie mają zbyt silnego oparcia na Zachodzie. Jakaś rewizja jest tu potrzebna, jakieś nowe przemyślenia.

Również świat pracy w Polsce, również ludzie myślący widząc jak przed rokiem stan wojenny w ciągu kilku dni zdusił ich aspiracje i ambicje, aby Polska była Polską, powinni, wydaje się, przestawić swoje myślenie i odrzucić iluzję, że PRL jest ich państwem, i że może być Polską w normalnym znaczeniu. Ani Moskwie ani Jaruzelskiemu nie zależy na tym, aby w Polsce było lepiej. Wręcz przeciwnie, to oni wtrącili naród w chaos i nędzę, jakiej nie znał od niepamiętnych czasów. Tę rzeczywistość trzeba przyjąć jako fakt i wyciągnąć stąd odpowiednie wnioski. ●

GAZETA NIEDZIELNA
31 października 1982 roku.

oooooooooooooooooooooooooooooooooooooooo

1.000 $, (dokończenie ze strony 26)

Komentarze zbyteczne, cyfry mówią same za siebie i emigrantów polskich w Szwecji.

x) Patrz: J.Wróblon: Średnio na głowę mieszkańca PRL, str.129.
xx) " : KRONIKA, Nr 137-138/1982, art.pt.: Miliony, miliardy
" : KRONIKA, Nr 139-140/1982, art.pt.: 1000 $.

TADEUSZ GŁOWACKI

NA ZACHODZIE I WSCHODZIE BEZ ZMIAN

Dożywianie i dozbrajanie Związku Sowieckiego przez rządy państw zachodnich postępuje normalnie. Prezydent Stanów Zjednoczonych, gorący dawniej zwolennik ogłoszonych przez J.Cartera sankcji przeciwko ZSRR zmienił ostatnio taktykę postępowania i dostawił w 1982 roku do Moskwy: 4 mln ton pszenicy, poważne ilości fosfatów, 100 kompletnych urządzeń do układania w trudnym terenie gazowych pipeline, zakontraktował za 300 mln $ odpowiednią ilość specjalistów amerykańskich do konstruowania i budowy w Sowietach fabryk mających w przyszłości produkować kombajny. Kiedy Moskwa, nie zauważając dobrej woli prezydenta, zakupiła w Kanadzie i Francji kilka milionów ton zboża Reagan pospieszył się najpierw z ofertą dostawy zboża do Związku Sowieckiego w 1983 roku w ilości 23 mln ton, a gdy Moskwa uparcie milczała polecił swemu ministrowi rolnictwa zmienić treść oferty na: dostawy zboża z USA w ilościach i terminach wg życzeń Moskwy.

Lepszą transakcję handlowo-przemysłową z ZSRR przeprowadził w tym roku kanclerz Helmut Schmidt który doszedł do wniosku, że jeżeli prezydent St.Zjednoczonych może łamać paragrafy własnych uchwał /i swego poprzednika/ to Niemcy Zach.nie potrzebują mieć skrupułów pod tym względem, i polecił niemieckim bankierom i koncernom sfinansowanie i budowę prawie całego rurociągu gazowego, przebiegającego z północnej Syberii /Urengoj/ przez dawne polskie tereny, Ukrainę i Czechosłowację, aż do Niemiec Zachodnich za skromną cenę ok.10 miliardów DM. Po wybudowaniu i oddaniu gotowej konstrukcji do użytku Niemcy Zach. otrzymają zapłatę in natura, tzn w dostawach gazu syberyjskiego od stycznia 1987 roku.

Podobnie jak Schmidt rozumowały rządy W.Brytanii i Francji, gdy chodziło o dostawy do ZSRR specjalnych turbin, pomp czy kompresorów łącznie z zaawansowaną elektroniką, wyrabianych nota bene w W.Brytanii i Francji na licencjach z USA.

Zamówienia ZSRR w Europie Zach. w dolarach.
Rurociąg Urengoj-Użgorod:

1. Niemcy Zach.	-	4.500.000.000 $	razem 3.5 mld $. Dział maszyn,el.
2. W.Brytania	-	1.000.000.000 $	
3. Francja	-	2.500.000.000 $	
4. Holandia	-	1.000.000.000 $	
5. Włochy	-	1.000.000.000 $	
6. Belgia	-	800.000.000 $	
		10.800.000.000 $	
Japonia:		+ 600.000.000 $	
Razem:		11.400.000.000 $	

Możemy sobie wyobrazić radość jaka zapanowała na Kremlu po wbiciu klina między zachodnimi sojusznikami, usunięciu niedoborów przez kupno zboża po cenie niższej od kosztów własnych producenta amerykańskiego, kanadyjskiego czy francuskiego i przeprowadzeniu na kredyt gigantycznej transakcji budowy rurociągu gazowego z możliwością manewrowania zaworami regulującymi dopływ syberyjskiego gazu-energii do państw Europy Zachodniej.

W tym kontekstcie sprawy polskie przybierają bardziej ludzkie wymiary. Wiadomo jest nam wszystkim, że setki polskich specjalistów pracuje od wielu lat przy budowie tzw rurociągu przyjaźni. Nie wiemy jeszcze dzisiaj jak duże, inne wkłady zobowiązali się rządcy PRL wnieść najprawdopodobniej w podarunku do budowy tego rurociągu, lecz znając wcześniejsze poczynania i serwilizm peerelowskich skubańców x) możemy przyjąć za pewnik, że i tu nie obyło się tylko na dostawach specjalistów i elektrod do aparatów-spawarek.

Podczas pobytu w Helsinkach w połowie października br b.doradca prezydenta Car-

x) Od skubać, obskubywać..

tera, profesor Zbigniew Brzeziński, wystąpił z propozycją aby Zachód wzamian za przywrócenie normalnych warunków życia w PRL i po doprowadzeniu do porozumienia narodowego pomiędzy Kościołem, Solidarnością i Jaruzelskim przyznał PRL dalekosiężną pomoc ekonomiczną, kontrolowaną w jakiś sposób przez IMF=International Monetary Foundation. Według prof.Brzezińskiego takie rozwiązanie problemu przyczyniłoby się w dużym stopniu do zachowania równowagi i zmniejszenia napięcia politycznego w Europie Centralnej bez zagrożenia interesów sowieckich. Finowie mają jednak poważne wątpliwości czy prezydent R.Reagan poprze propozycję profesora Brzezińskiego szczególnie teraz gdy sejm PRL rozwiązał dnia 8 paźdz.1982 roku oficjalnie SOLIDARNOŚĆ, a ostatnio wypuścił Lecha Wałęsę na wolność.

SOLIDARNOŚĆ, która już "za życia" przechodzi do historii jako jeden z kolejnych powstań narodu polskiego w dążeniu do odzyskania niepodległości, stała się w skali globalnej symbolem bezkrwawej walki o godność i wolność człowieka. Na podsumowanie jej działalności w kraju jest jeszcze za wcześnie, gdyż choć rozgrzebana sprawia nadal okupantowi masę kłopotów. W miarę upływu czasu i pogarszania się na Zachodzie sytuacji gospodarczej musimy się poważnie liczyć ze spadkiem akcji SOLIDARNOŚCI na rynku międzynarodowym. Przesilenie nastąpiło po zniesieniu embarga i innych sankcji przez prez. R.Reagana, który sam stoi w kolejce na Kremlu, aby móc coś utargować dla swoich bezrobotnych.

W październiku br we Frankfurcie am Main reprezentanci ok.600 banków zachodnich przeprowadzili intensywne dyskusje z przedstawicielami PRL na temat amortyzacji części długów (2.4 mld $) i narosłych odsetek (1.1 mld $), których termin spłaty upłynął dnia 10 września 1982 roku. Mimo trudności i b.realnej możliwości formalnego ogłoszenia PRL bankrutem przez rządy państw zachodnich lub nawet przez władze w Warszawie banki sprolongowały 95% długu 2.4 mld $ na okres 7 lat, natomiast odsetki 1.1 mld $ za rok 1982 mają być zapłacone przed upływem marca 1983 r. Poza tym PRL otrzymała nowe kredyty wysokości 550 mln $. Oprócz długów bankowych w sumie 25 mld $ PRL jest dłużna różnym rządom państw zachodnich 2.4 mld $, zaciągniętych wcześniej w formie kredytyw eksportowych czy bezpośrednich pożyczek. Rozmowy na temat uregulowania tych długów zostały przerwane dnia 13 grudnia 1981 r. Zgoda banków zachodnich na prolongatę płatności weksli bez żyranta jest czymś nie spotykanym w czasach nowoczesnych. ●

Tadeusz Głowacki

oooooooooooooooooooooooooooooooo

śp ELNA GISTEDT-KILTYNOWICZ



Dnia 25 października 1982 roku zmarła w Stockholmie Elna GISTEDT-KILTYNOWICZ, znana szwedzko-polska artystka operetkowa.

Do Polski przybyła dnia 20 lutego 1922 roku na dwutygodniowy gościnny występ w Warszawie i pozostała w kraju do końca II wojny światowej.

Polska była dla niej drugą ojczyzną. Podczas wojny pomagała bardzo dużo Polakom ściganym przez hitlerowców i komunistów. Po wojnie występowała w Polskim Teatrze w Londynie i Paryżu.



Wielką artystkę i wielkiego człowieka żegnają

Redakcja Kroniki
Przyjaciele ze Szwecji

OŚWIADCZENIE Rządu RP na Uchodźstwie

Rząd RP na Uchodźstwie stwierdza, że rozwiązanie SOLIDARNOŚCi i zakazanie jej działalności przez dyktatorski reżym Wojciecha Jaruzelskiego jest bezprawnym ciosem zadanym polskiemu niezależnemu ruchowi robotniczemu.

Od sierpnia 1980 roku SOLIDARNOŚĆ w krótkim czasie skupiła najlepsze siły narodowe dla poprawy ekonomicznej, społecznej i politycznej kraju, pogrążonego w spowodowanym przez komunistów katastrofalnym stanie. Przez ostatnie 10 miesięcy SOLIDARNOŚĆ nawoływała do powrotu na drogę pokojowych pertraktacji z reżymem. Wołania te spełzły na niczym i przywódcy SOLIDARNOŚCi z Lechem Wałęsą na czele są nadal pozbawieni wolności.

Wbrew pierwotnym zapowiedziom, zaprzeczając woli 10 milionów robotników polskich, na miejsce SOLIDARNOŚCi Jaruzelski postanowił wprowadzić całkowicie sobie podporządkowane zakładowe organizacje robotnicze. Marionetkowy sejm zatwierdził decyzję dyktatora, dając jeszcze raz dowód, że sejm ten jest tylko powolnym narzędziem reżymu i nie reprezentuje woli narodu. Tylko 10 posłów sprzeciwiło się tej uchwale.

Rząd RP na Uchodźstwie potępia tę samowolę Jaruzelskiego. Jesteśmy przekonani, że robotnicy polscy nie odstąpią od ideałów SOLIDARNOŚCi. Wierzymy też, że w ich walce o swe prawa robotnicy polscy spotkają się z pełnym poparciem wolnych społeczeństw na Zachodzie, w szczególności ze strony związków zawodowych.

Londyn, październik 1982 r.

oooooooooooooooooooooooo

KRONIKA BEZPRAWIA

● Funkcjonariusze SB skonfiskowali film fotografowi, który robił zdjęcia na pogrzebie Piotra Majchrzaka, zmarłego po pobiciu go w dniu 13 maja br.

● W Brwinowie ZOMOwcy napadli na wracającą wieczorem samotną kobietę. Mężczyznę, który usiłował przyjść jej z pomocą pobito do utraty przytomności. Rodzinie pobitego milicja później oświadczyła, że jeśli będzie rozpowiadała szczegóły zajścia to zostanie on zabity.

● W obozie dla internowanych w Iławie pobito dnia 18 maja br Stanisława MARTYNAJTISA z Kętrzyna. Pobitego zawieziono następnie do szpitala więziennego, a gdy chory odmówił wyjścia domagając się umieszczenia go w szpitalu miejskim użyto wobec niego gazu i pałki, a następnie zamknięto na 10 dni w karcerze.

● Dnia 30 maja br milicja pobiła w Pruszkowie ks. Stanisława JURKIEWICZA, wikariusza parafii Żbików. Księdza okładano pięściami w kark i brzuch, a leżącego kopano do nieprzytomności. Przez cały czas nawymyślano księdzu od sku... nów, a w przyszłości kazano mu siedzieć w domu i modlić się, mówić zdrowaśki za SOLIDARNOŚĆ i internowanych. W protokóle sprawy napisano, że został zatrzymany za zakłócenie nocnej ciszy, machanie rękami, tupanie nogami i krzyki w stanie nietrzeźwym.

● Dr A.Sankowski, który operował Jana NAROŻNIAKA, został aresztowany pod zarzutem przyjmowania łapówek.

● Wyjątki z listu matki internowanego, skierowanego do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie:

...4 czerwca br syn mój, Jerzy KOZAK, fotoreporter NSZZ SOLIDARNOŚĆ - Regionu Mazowsze, dokonał próby samobójstwa w obozie w Białołęce, gdzie został internowany w dniu 3 maja br. Uratowany w ostatniej chwili, w stanie ciężkim przebywa na przepustce wydanej przez Ośrodek dla internowanych w Białołęce wyłącznie na okres jego pobytu w szpitalu. Syn mój od dłuższego czasu leczył się w Poradni Zdrowia Psychicznego z powodu objawów depresji, a nawet myśli samobójczych. Po przebytym w 1980 roku półpaścu ma znacznie uszkodzony wzrok i system nerwowy. Zwracam się do Międzynarodowego Krzyża z błagalną prośbą o interwencję i spowo·

dowanie cofnięcia decyzji o internowaniu, gdyż jego powrót do obozu dla internowanych po wyjściu ze szpitala grozi ponowieniem przez niego próby samobójstwa.

● Przed sądem wojewódzkim w Kaliszu odbyła się w dniu 28 kwietnia 1982 r. rozprawa przeciwko księdzu S.Dzierżakowi. Oto relacja z rozprawy:

(Sala wypełniona do ostatniego miejsca, tłum przed drzwiami i na schodach gmachu, okrzyki: Sądzenie księdza, to wstyd dla Kalisza...)

Prokurator: Oskarża się doktora teologii, rektora Kościoła OO Jezuitów w Kaliszu o przestępstwo z art.194 kodeksu karnego, a mianowicie o to, że (...) ks. Stefan Dzierżak w dniu 24 grudnia 1981 do 6 stycznia 1982 roku eksponował w podległym mu kościele Jezuitów żłóbek, którego treść była taka, iż nadużywał wolności wyznania (.) godząc w porządek i ład publiczny. Symbolika plastyczna żłóbka była następująca: plansza z Matką Boską Płaczącą wpisana w dwie gwiazdy, plansze z ośmioma robotnikami, żłóbek przewrócony gąsiennicą transportera. Dzieciątko wielokrotnie opasane drutem kolczastym. Symbolika ta nawiązywała do wydarzeń w kopalni WUJEK, podobnie jak żłóbek przewrócony kołami transporterów do warunków stanu wojennego. Do tej ekspozycji, odmiennej od corocznej było czytane wyjaśnienie. Poruszanie tragicznych wydarzeń w kopalni WUJEK mogło wywołać szkodliwe społecznie wrogie nastroje miejscowego społeczeństwa do władz.

Przewodniczący: Czy oskarżony przyznaje się do winy ?

Ks. S.Dzierżak: Pragnę złożyć przed sądem pewne uzupełniające wyjaśnienia, które będą rozwinięciem moich zeznań w czasie śledztwa i pozwolą lepiej zrozumieć, dlaczego właśnie taki żłóbek. Otóż żłóbek ten powstał w okresie stanu wojennego, powiem: tragedii wojennego stanu, w który naród został wtrącony brutalnie. To były dwa wewnętrzne bodźce, które mnie zdeterminowały (...) Oto niektóre fakty (...) wybrane spośród wielu:

...włamywanie się do mieszkań w nocy, wyłamywanie zamków, wyważanie drzwi na konto stanu wojennego, który miano dopiero ogłosić. Odrywanie ojców i matek od nieletnich dzieci, nawet w nocy. Zakuwanie w kajdany ludzi, których nieraz całym przestępstwem było to, że należeli do legalnego związku. Posuwano się do zakuwania w kajdanki kobiet bezbronnych (...)

Wsadzano samotne kobiety do zimnej, brudnej i zapleśniałej celi razem ze szczurami, w warunkach urągających wymaganiom osobistej higieny.

A ileż tragedii mieści w sobie transport kilkudziesięciu kobiet z więzienia poznańskiego do Gołdapii w karetkach MO po zimowych drogach, ciasno stłoczonych przez 20 godzin. A są wśród nich kobiety w podeszłym wieku, są chore, są kobiety ciężarne. Ta podróż przemienia się w jedną makabrę, która narasta w miarę przedłużania się. Nic dziwnego, że wśród tych zmaltretowanych do ostatka kobiet utwierdza się przekonanie, że są wiezione na stracenie. Zwłaszcza, że odpowiedzialni za transport milczą jak zaklęci o punkcie docelowym tej drogi, owszem, niedwuznacznie dają do zrozumienia, że aresztantki zostaną przekazane władzy radzieckiej. Miarą tej udręki niech będzie to, że te kobiety przyjmowały już z całkowitą obojętnością myśl o śmierci.

I to jeszcze, że jeden z konwojentów nie wytrzymuje nerwowo tego na co patrzył. Dostaje szoku, rzuca w śnieg karabin, zaczyna go kopać i krzyczeć, że on ma tego dosyć, że on nie przyłoży do tego ręki, że on niechce mieć z tym nic wspólnego, bo to są nasze mat-

ki, nasze siostry, nasze córki.
Jedna z dwu transportujących karetek ulega wypadkowi drogowemu.Na skutek tego wypadku Grażyna PYTLAK z Gorzowa, lat 32,....doznaje wstrząsu mózgu. Z braku opieki lekarskiej przychodzi odklejenie siatkówki, zatrucie nerek. Zwolniona z internowania po 3 miesiącach. Po dziś dzień leży w szpitalu w Poznaniu.
MASŁOWSKA z Poznania, która dostaje zapaści (bo na jej oczach aresztuje się męża, gdy przyjechał do Gołdapii ją odwiedzić) próbuje się dać na leczenie do szpitala psychiatrycznego w Węgorzewie...Na szczęście dyrektor szpitala nie zapomniał, jakie są wymagania etyki.
To prawda, że kiedy zacząłem się zastanawiać nad tym, jaki ma być żłóbek na Boże Narodzenie roku Pańskiego 1981 nie wiedziałem tyle co obecnie. Niemniej wiedziałem wystarczająco dużo, aby mógł powstać projekt takiego właśnie żłóbka. Mogłem oczywiście udać, że nic mnie obchodzą kłopoty, problemy, tragedie tych ludzi, którzy przyjdą na pasterkę i na inne Msze św. w okresie Bożego Narodzenia. Niech sami borykają się z tym wszystkim, co przeżywają. Doszedłem jednak do przekonania, że wówczas zdradziłbym moje sumienie, sprzeniewierzył się swojemu powołaniu kapłańskiemu (...) Wobec tego, czyż może być dziwne, że gdy zastanawiałem się nad urządzeniem żłóbka w warunkach, jakie zaistniały po 13.12.1981 r samorzutnie przyszła mi myśl, by Chrystusa przychodzącego na naszą polską ziemię umieścić w realiach wojennego stanu. Niech wierni, którzy będą przychodzili oglądać żłóbek przekonają się, że ich rozumiem, że jestem z nimi, że jest z nimi Chrystus. I gdybym zbagatelizował tę myśl, to natchnienie powtarzam raz jeszcze popełniłbym zdradę wobec mego sumienia, mego powołania, wobec wiernych, którym służyć jest moim świętym obowiązkiem.
Oto wysoki sądzie, jak i dlaczego powstał taki właśnie żłóbek, za który jestem dzisiaj sądzony na tej sali.

Przewodniczący: Czy nie przyszło księdzu na myśl, że taki żłóbek może podsycać nastroje niechęci, że występuje on wręcz czynnie wobec "brutalnej rzeczywistości stanu wojennego", o czym ksiądz mówi ?

Ks.S.Dzierżak: Do kościoła przychodzili ludzie modlić się, przynieść swoje kłopoty, niemałe kłopoty. I właśnie, gdy zobaczyli, że Chrystus, świadom naszych warunków, przychodzi do nich, to ich uspokoiło, a nie podburzyło (...)
Nikt od Niego z Kościoła nie odejdzie z uczuciem mściwości w sercu.

Rozprawa została odroczona do czasu, gdy o sprawie wypowiedzą się biegli, profesorowie teologii. Wnioskował o to obrońca, mecenas Grabiński, który powiedział m.inn.:

"Po raz pierwszy sąd chce sądzić za wykonywanie posługi kapłańskiej. Trzeba więc przede wszystkim ustalić, czy nie jest to próba wejścia władzy świeckiej na teren Kościoła".

ooooooooooooooooooooooooooo

Pociesz Jezu krąg płaczący,
Zasiej w sercach prawdy ziarno,
Siłę swoją daj walczącym,
Pobłogosław SOLIDARNOŚĆ.

Więźniom wszystkim daj wytrwałość,
Pieczę miej nad rodzinami,
A Słowo Ciałem się stało,
I mieszkało między nami.

(Maciej Zembaty)
Białołęka Dworska

(Na melodię: Bóg się rodzi)

Ks.FRANCISZEK BLACHNICKI

WIARA i WYZWOLENIE. Program, który uratuje Polskę.

Sytuacja, jaka zaistniała w Polsce z dniem 13 grudnia, coraz częściej określana jest jako sytuacja bez wyjścia - dla obu stron.

Dla ludzi wierzących w Chrystusa, sytuacja taka jest prowokacją, wyzwaniem skierowanym do ich wiary. Dla religii, której istotą jest zbawienie,głoszone jako rzeczywistość dokonana i permanentnie istniejąca w Chrystusie - żadna sytuacja historyczna nie może być sytuacją bez wyjścia.

Jeżeli zaś, uważając się za wierzących, faktycznie przeżywamy jakąś sytuację jako sytuację bez wyjścia, znaczy to, że zeszliśmy z płaszczyzny wiary w naszej ocenie sytuacji.

Chyba to ma na myśli Papież Jan Paweł II, kiedy w jednej ze swoich środowych modlitw zanoszonych do Pani Jasnogórskiej modli się, aby Ona ukazała nam Polakom drogę, której nie można zamknąć, drogę "wolności w prawdzie" (dnia 3.02.82) oraz kiedy woła do nas: "Nie jesteś niewolnikiem! Nie wolno ci być niewolnikiem!"- i każe nam uczyć się u Pani Jasnogórskiej "takiej godności człowieka, której nie można nigdy i nigdzie odebrać" (dnia 10.02.82).

Istnieje dla nas chrześcijan, katolików, zarówno dla jednostek, społeczności religijnych jak i całych Kościołów niebezpieczeństwo podwójnej pokusy, mogącej osłabić i wypaczyć naszą wiarę.

Jedną pokusą jest pokusa ucieczki od życia codziennego i jego nabrzmiałych problemów. W przeżyciu religijnym sztucznie wyizolowanym od innych dziedzin życia cieszymy się szczęściem posiadania Jezusa i zbawienia, jak gdybyśmy już tu na ziemi mieli niebo i jak gdyby odtąd na ziemi nie mogło już być poważnych problemów i cierpień. Istnieje pewien sposób sentymentalnego ewangelizowania całkowicie oderwanego od aktualnych problemów człowieka i jego wyzwolenia.

Drugą pokusę możnaby nazwać "upolitycznieniem" życia wiary. Dzieje się to wtedy, gdy realny układ sił politycznych tak dalece stanowi punkt wyjścia dla podejmowanych działań i przewidywań przyszłości, że faktycznie nie ma miejsca na chrześcijańską nadzieję oraz wiarę w moc Boga, który może wkroczyć w historię i zmienić jej bieg stosownie do swoich planów zbawczych.

Tymczasem wiara biblijna, ewangeliczna, musi być głoszona i przeżywana jako moc, która wyzwala człowieka egzystencjalnie w każdej konkretnej, historycznej sytuacji i we wszystkich wymiarach jego istnienia. Taka wiara sprawia, że człowiek przemienia siebie i otaczające go układy społeczne, że człowiek angażuje się w problemy innych ludzi i otoczenia w oparciu o konkretną wizję wyzwolenia. Tak pojęta wiara może stać się źródłem przemian społecznych a nawet politycznych, chociaż nie zachodzi tu działanie z motywów i dla celów politycznych.

Stosując powyższe zasady do aktualnej sytuacji Narodu Polskiego i Kościoła w Polsce, trzeba założyć z góry, że musi istnieć pewien wypływający z wiary program wyzwolenia, który rzeczywiście doprowadzi do tego wyzwolenia, które jeżeli będzie podjęty i realizowany przynajmniej przez znaczną część Narodu.

Program ten można sformułować w 10 następujących punktach:

1. ODWAGA PRAWDY

Należy osądzić rzeczywistość zaistniałą w Polsce w świetle prawdy i w świetle absolutnych norm etycznych. Nie wolno milczeć z lęku przed nazwaniem rzeczy po imieniu albo ze względu na taką czy inną dyplomację, taktykę w imię tzw. roztropności. Mamy bowiem do czynienia z systemem w swojej najgłębszej istocie zakłamanym, który panuje poprzez kłamstwo i strach zaszczepiany ludziom, aby nie

mieli odwagi zaprzeczyć kłamstwu i stanąć na gruncie prawdy. Dlatego właśnie w tej sytuacji ostatecznie prawdziwe są słowa Chrystusa: "Poznacie prawdę a prawda was wyzwoli" (J 8.32). Dlatego trzeba osądzić w prawdzie i sprawiedliwości grupę ludzi sprawujących władzę w Polsce jako grupę nie mającą żadnego moralnego tytułu do sprawowania władzy, grupę samozwańczą i tyrańską, działającą wbrew woli i dobru narodu, na usługach obcego i wrogiego Polsce mocarstwa, a więc jako władzę okupacyjną i zdradziecką. W świetle etyki społecznej obecny rząd w Polsce może być określony tylko jako okupacyjny rząd zdrady narodowej. Należy do obecnej sytuacji zastosować zasady katolickiej etyki społecznej odnoszące się do władzy niesprawiedliwej i tyrańskiej. Ponieważ zaś prawda i etyka są z natury swej postulatywne, należy domagać się otwarcie przywrócenia Polsce suwerenności, prawa do ustanowienia sprawiedliwej władzy, prawa do do wolności osobistej i społecznej według ogólnie uznanych w świecie współczesnym norm. Tak czyni Papież Jan Paweł II. Należy mieć odwagę do wypowiadania tych ocen i postulatów otwarcie również w Polsce i wtedy uczynimy pierwszy krok ku duchowemu wyzwoleniu przez prawdę. Jeżeli zgadzamy się wewnętrznie z sytuacją niewoli, jeżeli nie mamy odwagi poddania rzeczywistości pod osąd norm etycznych - wtedy nie korzystamy z przysługującej nam wolności synów Bożych i stajemy się dobrowolnie niewolnikami.

2. PRAWDA JAKO WEZWANIE DO POKUTY

Pierwszą naszą reakcją na uświadomienie sobie sytuacji krzywdy i niesprawiedliwości nie powinien jednak być odruch rewolucji czyli pragnienie obalenia władzy tyrańskiej i przywrócenia sprawiedliwego porządku i wolności.

Jako wierzący musimy najpierw stanąć w obliczu pytania, dlaczego Bóg dopuścił taką sytuację i dlaczego system sowieckiego komunizmu trwa tak długo i zniewala narody. Dlaczego Bóg dopuścił to, co się stało w Polsce w dniu 13 grudnia? Wielu stawia sobie takie pytanie i załamuje się w swojej wierze. Musimy przy tym przyjąć, że nic się nie dzieje w historii ludzkości bez dopuszczenia Bożego. Również bezbożny komunizm istnieje dlatego, że Bóg go dopuścił i będzie on istniał i zniewalał narody tak długo, jak długo jest to zadekretowane w woli i w wyrokach Bożych. Przyjmując to i stawiając w dalszym ciągu pytanie dlaczego - znajdujemy jasną odpowiedź w Piśmie świętym i w opisanej tam historii zbawienia. Bóg jest sprawiedliwy i miłosierny. Dopuszcza zło jako karę za grzechy - w tym wyraża się Jego sprawiedliwość- oraz po to, aby z niego wybawić i w tym wyraża się Jego miłosierdzie. Wierząc w Bożą sprawiedliwość i miłosierdzie - Naród Wybrany Starego Przymierza, w obliczu spadających na niego klęsk i doświadczeń - najpierw, wzywany do tego przez Proroków i innych swoich przywodców - Pomazańców Bożych - korzył się przed Bogiem, uznając Jego sprawiedliwość i swoje grzechy, prosząc o przebaczenie i podejmując pokutę, przede wszystkim przez zmianę, poprawę życia. Potem zaś wzywał Miłosierdzia Bożego i Jego wybawiającej mocy. Bóg wtedy zawsze okazywał Swoje miłosierdzie i wkraczał z mocą w dzieje narodu.

Powyższe prawo Bożej ekonomii zbawienia, określające stosunek narodu do Boga - musi znaleść zastosowanie także w obecnej sytuacji katolickiego Narodu Polskiego. Obecną sytuację musimy odczytać najpierw jako wezwanie do rachunku sumienia. Musimy się przyznać do naszych grzechów, za które zasłużyliśmy na tę karę Bożą! Chociażby do grzechu zabijania około miliona dzieci nienarodzonych co roku przez polskie matki, polskich lekarzy! Musimy przebłagać Boga za grzechy narodu, musimy uznać Jego sprawiedliwość, że słusznie nas karze, musimy czynić pokutę czyli odwrócić się od naszych grzechów. Musimy najpierw wyzwolić się od tej niewoli, której sami jesteśmy przyczyną, od niewoli alkoholizmu i innych grzechów. Jeżeli podejmiemy szczery wysiłek w tym kierunku - możemy liczyć na miłosierdzie Boże i wzywać Jego mocy.

3. MODLITWA O ZWYCIĘSTWO BOGA

Jeżeli staniemy przed Bogiem w prawdzie, uznając naszą niegodność i grzeszność oraz Jego sprawiedliwość, możemy zacząć wzywać Jego miłosierdzia.

Może przed dniem 13 grudnia byliśmy zbyt pewni siebie, liczyliśmy zanadto na własne siły, może nie zdawaliśmy sobie sprawy z wielkości potęgi zła, z jaką mieliśmy do czynienia.

W dniu 13 grudnia stanęliśmy oko w oko z tą potęgą. Uświadomiliśmy sobie, że mamy do czynienia z potęgą zakłamania i nienawiści wprost nieludzką, posługującą się przemocą, nie cofającą się przed niczym. Uświadomiliśmy sobie słabość naszych sił i środków materialnych, jakie możemy przeciwstawić tej potędze.

W momencie tej konfrontacji z mocami ciemności, które zmobilizowały wszystkie swoje siły do uderzenia, musimy przeciwstawić im moc Boga Najwyższego, jako jedyną moc większą, która może i musi zwyciężyć. Musimy podjąć z głęboką wiarą modlitwę o zwycięstwo prawdy i sprawiedliwości, o zwycięstwo Boga. Musimy położyć całą ufność w Bogu, jako Naród Wybrany Starego Przymierza w wielu krytycznych momentach swojej historii. Musimy przyjąć taką postawę jak Dawid podejmujący walkę z Goliatem, mówiący: "Ty idziesz na mnie z mieczem, dzidą i oszczepem, ja zaś idę na ciebie w imię Jahwe Zastępów, Boga wojsk izraelskich, któremu urągałeś" (1 Sam 17.45). Musimy modlić się tak jak pierwotny Kościół jerozolimski wśród prześladowań: "Wszechwładny Stwórco nieba i ziemi, i morza wszystkiego, co w nich istnieje, Tyś przez Ducha Świętego powiedział ustami sługi Twego Dawida:

Dlaczego burzą się narody
i ludy knują rzeczy próżne ?
Powstają królowie ziemi
i książęta zeszli się razem
przeciw Panu i przeciw Jego Pomazańcowi.

Zeszli się bowiem rzeczywiście w tym mieście przeciw świętemu Słudze Twemu Jezusowi, które namaściłeś, Herod i Poncjusz Piłat z poganami i pokoleniami Izraela, aby uczynić to co ręka Twoja i myśl zamierzyły. A teraz spójrz, Panie, na ich groźby i daj sługom Twoim głosić słowo Twoje z całą odwagą, gdy Ty wyciągać będziesz swą rękę, aby uzdrawiać i dokonywać znaków i cudów przez imię świętego Sługi Twego Jezusa" (Dz 4.24-30).

Chwila obecna jest wezwaniem do modlitwy wielkiej wiary o zwycięstwo Boga, im większa jest dysproporcja sił, jaką sobie uświadamiamy, tym większa musi być wiara w moc Boga i bliskość Jego zwycięstwa. Musimy modlić się z odwagą i wielkodusznie, o pełne zwycięstwo i pełne wyzwolenie, na miarę możliwości Boga a nie możliwości naszych, osądzanych w świetle tzw. realizmu politycznego. Nasz realizm musi być realizmem wiary, która ingerencję Boga w historię uznaje za coś realnego.

4. MODLITWA O NAWRÓCENIE GRZESZNIKÓW

Bóg ma władzę nad sercami ludzkimi i może je wewnętrznie przemienić. Bóg może w każdej chwili Szawła przemienić w Pawła.

Z drugiej strony w sercu człowieka opanowanym żądzą wielkości i władzy ma swoje źródło wszelkie zło.

Dlatego modlitwa o zwycięstwo Boga musi przybrać konkretny kształt modlitwy o nawrócenie grzeszników.

Taka jest nasza chrześcijańska odpowiedź, reakcja na zaistniałą sytuację. Najpierw w świetle wiary i sumienia osądzamy rzeczywistość, nazywamy rzeczy po imieniu, grzech grzechem, zdradę zdradą.

Ale dalszą naszą reakcją na osądzaną w świetle Bożej prawdy i sprawiedliwości rzeczywistość nie jest pragnienie zemsty, odwetu, przeciwstawienia gwałtowi gwałtu, chęć ukarania i zniszczenia przeciwnika. W duchu chrześcijańskiej miłości modlimy się za grzeszników, o ich nawrócenie, aby Bóg zwyciężył w nich, odmieniając ich serce.

Na tym polega nasza duchowa wyższość nad wrogami, nasza duchowa i wewnętrzna

wolność wobec nich, że poddając ich pod osąd Boga, prosimy równocześnie o miłosierdzie nad nimi. Musimy bardzo konkretnie modlić się o nawrócenie tych grzeszników, którzy sprawują nad nami tyrańską i niesprawiedliwą władzę, którzy mają na swoim sumieniu tyle ludzkich krzywd i zbrodni.

Modląc się o nawrócenie grzeszników spełniamy życzenie Niepokalanego Serca Maryi, z takim naciskiem objawione we Fatimie i przybliżamy zapowiedziane zwycięstwo tego Serca.

Zwycięstwo Niepokalanego Serca nie tyle będzie polegało na zniszczeniu nieprzyjaciół, ile na ich nawróceniu.

Modlitwa za nawrócenie grzeszników może dokonać cudu zwycięstwa nieoczekiwanego, nie mieszczącego się w czysto ludzkich kalkulacjach i przewidywaniach.

5. WALKA BEZ NIENAWIŚCI I Z GOTOWOŚCIĄ PRZEBACZENIA

Modląc się o nawrócenie grzeszników zakładamy miłosierdzie Boże dla nich i gotowość przebaczenia im ze strony Boga. Modląc się szczerze w tej intencji sami stajemy się narzędziem Bożego Miłosierdzia i czynimy to w duchu tego miłosierdzia. Oznacza to, że sami musimy się wyzbyć nienawiści i musimy mieć w sobie gotowość przebaczania. Nasza duchowa walka i nasz program wyzwolenia muszą być określane jako walka bez nienawiści i bez użycia gwałtu i przemocy. Jest to tzw. droga wyzwolenia "non violence". Obierając taką drogę nie czynimy to ze względów taktycznych, aby uniknąć zbędnych ofiar. Nie jest to także postawa kapitulacji, rezygnacji w obliczu przemocy.

Jest to natomiast Boża droga zwyciężania, którą objawił nam Chrystus umierający na krzyżu. Droga przemocy nie jest drogą wyzwolenia, raczej prowadzi ona do błędnego koła krzywdy i odwetu. Jest to w gruncie rzeczy droga bez wyjścia. Natomiast droga wyrzekająca się nienawiści i gotowa do przebaczenia jest drogą zwycięstwa duchowych wartości, drogą, która ratuje w każdej sytuacji godność człowieka, a więc to, co jest istotnym celem każdej walki o wyzwolenie. Jest to droga zwyciężania zła dobrem w miejsce odpowiadania przemocą na przemoc, złem za zło. Droga taka, aby była drogą duchowego zwycięstwa, a nie tylko rezygnacją w obliczu zła, musi iść w parze ze świadectwem danym prawdzie i z nazwaniem po imieniu wzgl. osądzeniem grzechu tego, który nas zniewala.

6. ŚWIADCZENIE W PRAWDZIE

W myśl słów Chrystusa "Poznacie prawdę - a prawda was wyzwoli" (J 8.32), prawda wyznacza drogę ku wyzwoleniu. Prawda wyzwala człowieka wtedy, gdy człowiek uznaje i wyznaje prawdę. Człowiek zaś uznaje prawdę w pełni, gdy poddaje jej wymaganiom swoje życie, gdy żyje w prawdzie. Życie w prawdzie zaś polega na daniu świadectwa prawdzie na zewnątrz, na przyznaniu się do niej, upominaniu się o nią w każdej sytuacji.

Na tym polega w swojej najgłębszej istocie nasza niewola, nasze zniewolenie, że poddajemy się panowaniu kłamstwa - nie demaskujemy go, nie protestujemy wobec niego i nie prostujemy go, milczymy, udajemy, że w nie wierzymy. Cały system zniewolenia, w którym żyjemy, który nam narzucono zasadza się na kłamstwie.

Dlatego droga odważnego świadczenia prawdy bezpośrednio prowadzi do wolności. Człowiek, który daje świadectwo prawdzie jest człowiekiem wolnym nawet w warunkach zewnętrznego zniewolenia, nawet w obozie koncentracyjnym dla internowanych albo w więzieniu. To jest właśnie ta droga, której nikt nie może zamknąć, o której mówi Papież w modlitwie w dniu 3.02.82, droga wolności w prawdzie.

Gdyby wielu Polaków w obecnej sytuacji wkroczyło na tę drogę - stalibyśmy się narodem duchowo wolnym już teraz, a wolność zewnętrzna, polityczna, prędzej czy później musiałaby przyjść jako konsekwencja tej wolności ducha, która jest konsekwencją życia w prawdzie.

7. SUMIENIE I WOLNOŚĆ

Mówimy o wolności sumienia, jako o szczególnym rodzaju wolności, i domagamy się tej wolności. Trzeba jednak również powiedzieć, że sumienie, o ile jesteśmy mu posłuszni czyni nas wolnymi. Sumienie jest szczególnym rodzajem prawdy, która domaga się kategorycznie posłuchu i która przynosi człowiekowi wolność jako owoc tego posłuszeństwa.

Posłuszeństwo sumieniu jest więc drogą prowadzącą do wyzwolenia. Człowiek posłuszny sumieniu jest wewnętrznie wolny, nawet, gdy znosi prześladowanie i jest więziony. Natomiast człowiek, zadający gwałt swojemu sumieniu jest niewolnikiem namiętności.

Droga posłuszeństwa sumieniu prowadzi do wyzwolenia również w wymiarze społecznym i politycznym. Jeżeli stosunkowo mała liczba ludzi w Polsce należąca do aparatu Służby Bezpieczeństwa potrafiła zewnętrznie zniewolić cały Naród, to stało się to dlatego, że olbrzymia liczba ludzi (wojsko, milicja, urzędnicy) stała się bez przekonania i wbrew swojemu sumieniu - jedynie z lęku czy oportunizmu - jej posłusznym narzędziem.

W Polsce obowiązuje ustawa o wolności sumienia. Co by się stało, gdyby wszyscy ludzie - albo znaczna ich część w Polsce - odmawiała systematycznie posłuszeństwa w oparciu o swoje sumienie, w sytuacji, gdy takich lub innych spraw nie można pogodzić z sumieniem ? Gdyby tak czynili masowo żołnierze, funkcjonariusze MO, urzędnicy różnych resortów zmuszani do egzekwowania niesprawiedliwych ustaw i zarządzeń ? Gdyby tak czynili sędziowie, nauczyciele, lekarze, itp ?

Wtedy sumienie w skali społecznej stałoby się mocą dla wyzwolenia Narodu. Ludzie posłuszni sumieniu staliby się ostoją wolności Narodu! Dlatego w programie walki o wyzwolenie Narodu trzeba na pierwszym planie postawić sprawę wychowania do wolności sumienia i umacniania ludzi na drodze wierności wobec swego sumienia.

8. KRZYŻ I PRZEZWYCIĘŻANIE LĘKU

Zarówno świadczenie o prawdzie jak i wierność wobec głosu sumienia domagają się odwagi i przezwyciężenia lęku. Lęk, który nie pozwala nam mówić prawdy i postępować według niej, który każe działać wbrew sumieniu - jest główną i bezpośrednią przyczyną naszego zniewolenia. Dlatego przezwyciężenie lęku jest kluczową sprawą w całej strategii walki o wyzwolenie człowieka i narodu.

Lęk rodzi się z zagrożenia. Lękamy się, gdy grozi nam cierpienie i śmierć, utrata jakiegoś dobra (wolności, zdrowia, życia, dobrego imienia, itp). Przezwyciężamy zaś lęk, gdy dobrowolnie zgodzimy się na cierpienie lub utratę czegoś - w imię wyższych wartości. Inaczej mówiąc - gdy zaakceptujemy Krzyż. Krzyż jest sybolem ofiary przyjętej dobrowolnie w imię prawdy, która jest wartością, dla której warto cierpieć a nawet życie oddać. Chrystus dał świadectwo prawdzie i dlatego poszedł na krzyż i poniósł śmierć. Jeżeli prawda będzie dla nas taką wartością, dla której warto cierpieć a nawet oddać życie, wtedy przezwyciężymy lęk, który nie pozwala nam świadczyć o prawdzie.

Krzyż wyznacza więc drogę wyzwolenia. Od prawdy prowadzi droga do wyzwolenia tylko przez krzyż, bo krzyż, akceptacja krzyża, pozwala nam zwyciężyć lęk, bezpośrednią przyczynę naszego zniewolenia. Zaakceptowanie krzyża ostatecznie możliwe jest tylko w oparciu o wiarę w Boga, który jest gwarantem najwyższych wartości. Przyjęcie cierpienia i oddanie życia za prawdę jest zarazem aktem zaufania i miłości wobec Boga. W Nim bowiem jest gwarancja ostatecznego zwycięstwa prawdy, sprawiedliwości i miłości.

9. SOLIDARNIE Z INNYMI

Oto jest program duchowej walki, która doprowadzi nas do pełnego wyzwolenia. Aby ta walka była zwycięska - musi być spełniony jeszcze jeden warunek: trzeba ją

prowadzić solidarnie z innymi. Nie wiele zyskamy w pojedynkę, w rozproszeniu.

Musimy się zjednoczyć ze wszystkimi, którzy wraz z nami pragną wyzwolenia naszego Narodu i walczą o to. Musimy przyswoić sobie głęboki sens słowa "Solidarność" - o którym mówi Papież w swojej modlitwie za Polskę w czasie audiencji środowej w dniu 24 lutego:

"SOLIDARNOŚĆ jednak jest nie tylko nazwą troski - przede wszystkim troski o losy ludzi internowanych, aresztowanych, o kształt dnia powszedniego w Ojczyźnie, o poszanowanie praw człowieka i suwerenności narodu - jest to nie tylko nazwa troski: jest to imię jedności i wspólnoty, w której odnajdujemy się wzajemnie dla siebie, w której pragniemy wyrazić jakość naszego bycia we wspólnocie narodu".

10. W ZJEDNOCZENIU Z NIEPOKALANĄ, JASNOGÓRSKĄ PANIĄ.

Wreszcie trzeba spełnić jeszcze jeden warunek owocnej walki o pełne wyzwolenie naszej Ojczyzny. Musimy walczyć w zjednoczeniu z Niepokalaną, naszą Jasnogórską Matką i Królową.

Ona jest Człowiekiem w pełni wyzwolonym i w zjednoczeniu z nią osiągniemy nasze wyzwolenie.

Ona w Fatimie zapowiedziała zwycięstwo Swojego Niepokalanego Serca i zażądała, abyśmy oddali się i poświęcili Jej Sercu.

Bł. Maksymilian ukazał nam drogę duchowego zwycięstwa przez oddanie się Niepokalanej: Ona "zetrze głowę węża" - także w nas i przez nas, jeżeli staniemy się Jej rycerstwem.

Śp. Ks. Kardynał Hlond i Kardynał S.Wyszyński zapowiadali: "Zwycięstwo, gdy przyjdzie, będzie Jej zwycięstwem".

Wreszcie obecny Papież Jan Paweł II ciągle zawierza nas Jasnogórskiej Pani, Matce Kościoła i Matce Ojczyzny. On krzepi naszą nadzieję słowami:

"Siły dobra muszą odnieść zwycięstwo w kraju, który Ciebie od wieków uważa za swoją Matkę i Królowę!"

Maj 1982 r. Ks.Franciszek Blachnicki

oooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooo

ŻYCZENIA NOWOROCZNE

Spokój panuje w kraju
Spokojnego Nowego Roku
W ocenzurowanych listach
Spokojnych kłamstw
Spokojnej zdrady
Spokojnych oszczerstw
Wyroków, które spisują
Zamiast win zasługi.

Tylko wiatr nie chce zostawić w spokoju
tej ziemi i szamoce nią jak zdartym płaszczem.
Spokojnej nocy wszystkim najlepszym w więzieniach
Spokojnej starości drżącej w kolejkach na mrozie
Spokojnych mogił, spokojnych cmentarzy,
Ukrytych kostnic, pałek i parzących gazów,
Niespokojnego jutra
gdy gniew ludu zmiecie zbyt spokojną przemoc.

Od redakcji: Utwór przesłany z Kraju w styczniu
r publikujemy bez wiedzy autora z uwagi na to,że
ie stracił nic na aktualności.

DOKUMENTY

Zwierzenia komisarza

(dokończenie)

Instruuje się członków Solidarności w jaki sposób mają się zachować, aby utrudnić funkcjonowanie reżymu wojskowego. Często są to odezwy podpisane przez różnego rodzaju działające w podziemiu władze Solidarności. Np.: "Jeżeli otrzymasz polecenie od komisarza wojskowego, to żądaj, aby ci dokładnie wyjaśnił o co chodzi, udawaj, że nie rozumiesz niczego. Jeżeli uważasz, że polecenie jest bezsensowne, to wykonuj je natychmiast. I tak dalej."

Na zakończenie mojego występu małe podsumowanie. Sytuacja jest wysoce skomplikowana. Naprawdę daleko jeszcze do tego, aby święcić zwycięstwo. Mogą być przed nami takie rzeczy, takie zjawiska, takie wydarzenia, których nawet w tej chwili nie jesteśmy w stanie sobie wyobrazić. Wszystko jest jeszcze, towarzysze, możliwe.

Głos z sali: Towarzyszu, to co mówicie jest przerażające!

Inne głosy : No, właśnie, przecież to straszne!

Towarzysze, ja nie mogę mówić "jak fajno jest", że wszystko jest w porządku. Sytuacja, ogólnie biorąc, jest zła. Ja nie będę powtarzał tego co można przeczytać w prasie i usłyszeć w przemówieniu premiera. A to, że niektórych towarzyszy przeraziłem, to znaczy osiągnąłem swój cel. Bo o to właściwie chodzi.

Głos z sali: O co właściwie chodzi ?

O to chodzi, żebyśmy byli zahartowani i zdenerwowani, co doda sił do roboty. No, nie ma cudów, no taka jest właściwie sytuacja!

Głos z sali: Dlaczego nie złapano jeszcze Bujaka, co robi nasze cholerne MSW!

Co robi MSW i gdzie jest Bujak ?

Ja nie mam żadnych danych od towarzyszy, którzy się tym zajmują. Ja nie wiem czy MSW nie wie, gdzie jest Bujak i inni. Może wie. Może nie. Ale w tej chwili trudno do nich dojść, no bo oni są w klasztorze, a jeszcze - co bardzo możliwe - w żeńskim klasztorze, to trzeba by zrobić inwazję na ten klasztor. Posłać tam kompanię albo batalion i rozwalić to wszystko. I nie wiem czy reperkursje wewnętrzne i międzynarodowe tego wszystkiego byłyby warte Bujaka.

Głos z sali: To trzeba z kościołem się porozumieć!

Ale kochany, kto się z klerem porozumie? Ja wprawdzie nie mam na to żadnych dowodów, ale jestem przekonany, gotów jestem się założyć, że większość tych ośrodków wydawniczych, które funkcjonują, to funkcjonują w kościołach i klasztorach. Zresztą gdybyśmy mieli jedność, przekonanie, gdybyśmy mieli koncepcje jakie będą związki zawodowe i co będzie z Solidarnością, to wtedy byłoby także zdecydowane działanie w jedną albo w drugą stronę. A jak nie ma koncepcji, to skąd wiadomo, czy ten cholerny Bujak nie będzie jeszcze kiedyś potrzebny? Jesteście tacy przekonani w tej chwili, że nie? Bo ja absolutnie nie jestem przekonany o tym. Ja w ogóle nie wiem jaka jest rozgrywka SB. Czy przypadkiem Bujak nie służy na jakiegoś wabia na kogoś?

Głos z sali: Towarzyszu, a co się dzieje z Kanią ?

Jeżeli chodzi o Kanię to są różne wypowiedzi...no np. towarzyszy radzieckich bardzo krytycznie go oceniających. Nie bezpośrednio ale w takich rozmowach, no, wiadomo jakich. Dlatego zresztą nie jest on pierwszym sekretarzem. Ja osobiście jego działalność wtedy, gdy był on pierwszym sekretarzem, oceniałbym bardzo krytycznie. No ale wtedy towarzysze, Jaruzelskiego też trzeba ocenić krytycznie. Tylko, że wiecie, to są sprawy złożone, dopiero za parę ładnych lat, kiedy zostaną otworzone pewne archiwa będziemy mogli odpowiedzieć na pytanie czy stan wojenny został wprowadzony we właściwym czasie! A może za późno, a może za wcześnie ? Za

wcześnie - to napewno nie. Ale czy za późno? Bo my wszyscy jak tu siedzimy[x)] domagaliśmy się tych twardych rozwiązań od samego początku. Dopiero historia wykaże, kto miał rację - my, czy Jaruzelski.

x)Przyp. redakcji: ..za stołem prezydialnym. Płk Wiślicki jest związany z Tadeuszem Grabskim i Stefanem Olszowskim czyli betonem partyjnym. Jak czytelnicy zapewno pamiętają T.Grabski nie został na IX zjeździe wybrany do KC i słuch o nim zaginął.Ostatnio znów się pojawił na scenie politycznej.

Głos z sali: Towarzyszu, a dlaczego milicja nie aresztuje tych ludzi, którzy gaszą światło i zapalają świeczki ?

To nie jest taka prosta sprawa. Po pierwsze jest to zjawisko występujące dość szeroko, a po drugie Jaruzelski wyraźnie powiedział, że obowiązuje stan wojenny, ale nie zostało zawieszone żadne prawo w Polsce. To jakim prawem będziecie wchodzić do mieszkań i pytać ludzi, dlaczego gaszą światło? Gaszą, bo im się tak chciało. Gaszą, bo im to wolno.

Szum na sali, głosy: Jak to wolno ?

No, tak towarzysze, wolno. No, jaka jest podstawa prawna? Nie ma żadnej podstawy prawnej. To byłoby działanie bezprawne. Działanie represyjne.

No, a w Świdniku ludzie wychodzą sobie na spacer podczas dziennika telewizyjnego. Spokojnie spacerują, co im możecie zrobić ? To nie jest żadne zgromadzenie nikt nie przemawia, nikt nie wznosi żadnych okrzyków. Tylko po prostu sobie spacerują dookoła rynku. I co im możecie zrobić? Poślecie ZOMOwców? No nie możecie, bo to byłaby eskalacja terroru. Albo mówicie o weryfikacji! Prowadzimy weryfikację wszędzie gdzie można. No i co z tego? Zweryfikujemy jakiegoś członka Solidarności, że się nie nadaje do pracy, albo zweryfikujemy go ze względów politycznych...Po pierwsze nie mamy takiego prawa, by go weryfikować, bo istnieje dekret o abolicji. On mógł być nawet w KPN. A przychodzi na rozmowę i mówi, że się wyrzeka KPN. To mu wtedy bezpośrednio zarzutów politycznych postawić nie możecie. No - nie możecie! Nie możecie mu powiedzieć: Ty byłeś aktywistą Solidarności, to z pracy won!

To samo jest w świecie naukowym - przeprowadzić weryfikacje. No i co z tego? Trzeba się zastanowić jakie będą tego efekty. Weryfikacja niesłychanie bulwersuje środowisko. A poza tym, ja nie wiem, czy ten naukowiec pracujący na uniwersytecie - nawet jeżeli wiem, że nie jest z nami - ale jest przez nas kontrolowany, będzie dla nas mniej niebezpieczny niż ten sam naukowiec wyrzucony poza ramy uniwersytetu i organizujący się poza nim już bez naszej kontroli. Nie wiem. I takich pytań jest wiele. Nie mamy niestety prostych rozwiązań, gdyby były proste rozwiązania to nie byłoby takiej sytuacji. Całego narodu za mordę nie weźmiecie! Nie ma cudów! Nie ma siły!

Kolejną sprawę, którą towarzysze chcą żebym omówił, to sprawa Kościoła. Otóż ja uważam, że Kościół to jest bomba z opóźnionym zapłonem. Dla mnie jest pewne, że działalność Kościoła traktowana globalnie jest w tej chwili zdecydowanie antypaństwowa, zdecydowanie skierowana przeciwko aktualnie obowiązującemu systemowi w naszym kraju. Istnieją jednak różnice zdań w hierarchii kościelnej. Najbardziej że tak powiem spolegliwy jest Glemp, który chce iść na pewne rozmowy z rządem, który najogólniej biorąc zaakceptował konieczność wprowadzenia stanu wojennego, uważając, że jest on zgodny z prawem. Jednak Glemp nie akceptuje wszystkich jego konsekwencji: internowań, zawieszenia działalności Solidarności, itd. Uważa on, że stan wojenny może funkcjonować, ale bez tych ograniczeń, że powinna być przywrócona działalność Solidarności i on nawet twierdzi, że Kościół może wziąść odpowiedzialność za to, że Solidarność będzie funkcjonowała jako związek zawodowy, a nie jako organizacja polityczna. Macharski reprezentuje stanowisko bardziej skrajne, chociaż też nie radykalne. Natomiast ten - jak on się nazywa, no,...ten Gulbinowicz z Wrocławia to już jest ekstrema w Kościele. W skład tej ekstremy wchodzi starsza część Episkopatu. I ci trzej ludzie nie przypadkowo byli u Papie

ża. Prawdopodobnie skład tej delegacji dobrany był w ten sposób, aby reprezentowane były wszystkie odłamy i aby tam ustalić wspólne stanowisko.

Natomiast działalność tego, że tak powiem, szeregowego kleru jest w większości wypadków antypaństwowa. No, może wrócę jeszcze do listu pasterskiego z dn.09 stycznia br., który miał być czytany w kościołach. Był to list niesłychanie wredny, nawołujący wręcz do zbrojnych wystąpień. No...może nie bezpośrednio.....ale niektóre zdania można tak iterpretować, np ucisk, przemoc - cytuję z pamięci, może doprowadzić do odwetu połączonego nawet z rozlewem krwi. Władze zrobiły dużo aby ten list nie był czytany. W jednych parafiach był czytany, w innych nie. Jak już powiedziałem, ten szeregowy kler jest zdecydowanie antypaństwowy i prowadzi antypaństwową działalność. Widać to w kazaniach, w czasie pasterki aresztowano 3 księży i internowano 2 za ich wystąpienia. Wszystkie szopki w kościołach mają w tej chwili charakter wyłącznie polityczny. Symbole religijne zeszły tam na dziesiąty plan, a pojawiły się symbole męczeństwa, znaki Polski walczącej, pokrwawione sztandary, itp. To były takie szopki jak za okupacji hitlerowskiej. Raz jeszcze powiadam - nie wiem, czy ta bomba z opóźnionym zapłonem zadziała. Ale musimy być uważni, bo oni są bardzo sprytni. No, np w Katowicach zaczęto ostatnio zdejmować krzyże w szkołach. Ktoś tam wydał taką decyzję, komisarz czy kto.....I tam odrazu zaczęła się olbrzymia historia. Tamtejszy biskup Bednorz zareagował w sposób zdecydowany. Wystosował do władz takie wielkie pismo, w którym udowodnił na podstawie przepisów prawa, że zdejmowanie krzyżów w szkołach jest naruszeniem stanu wojennego....

Na koniec o nas, o telewizji. W tej chwili jest kompletny burdel. Są cztery ośrodki dyspozycyjne, a każdy z nich ma coś do powiedzenia. I tak: dyspozycje idą z KC, z rządu, z WRON, z Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego. I komisarz nie jest między młotem i kowadłem, a między trzema młotami i kowadłem.

Głos z sali: Towarzyszu, powiedzcie jeszcze jak my mamy zwalczać propagandę radiostacji zachodnich ?

Towarzysze, jest taki jeden projekt rozwiązania problemu dywersyjnych rozgłośni. Wymaga on, że tak powiem, specyficznych urządzeń. My chcemy zrobić taką ośmiogodzinną audycję w tym czasie, kiedy najintensywniej nadaje Radio Wolna Europa i planujemy zrobić taki trochę dywersyjny program, dostaniemy od towarzyszy radzieckich zakres fal graniczący z Radiem Wolna Europa. Kto będzie chciał słuchać Radia Wolnej Europy to będzie szukać tej fali, a ponieważ to będzie graniczący ze sobą zakres fal, to on nie będzie wiedział czy słucha Radia Wolnej Europy czy naszego programu dywersyjnego. To trzeba będzie mądrze i fachowo zrobić. (Śmiech i oklaski).

BIULETYN INFORMACYJNY NSZZ Solidarność
Region Mazowsze z dnia 30 marca 1982 roku.

WOJEWODZKA KOMENDA MO
Ul.Mogilna - Rondo,
Kraków.

Trzy olbrzymie 10-cio piętrowe budynki, których co najmniej dwa piętra znajdują się poniżej poziomu ulicy, mieszczą w sobie setki biur, cel i sal operacyjnych, przystosowanych do niszczenia "wrogów ludu". Sowiecki PAWIAK. Więzienie to posiada w swej obsłudze specjalistów-kucharzy, którzy słyną z przyrządzania potraw o wspaniałym zapachu, ale których absolutnie nie można nawet wziąść do ust, gdyż powodują torsje, zawroty głowy, itp.

Drugą specjalnością obsługi Wojewódzkiej Komendy MO na Mogilnej w Krakowie jest przeprowadzanie łapanek i bicie dzieci. W ostatnich dniach listopada 1982 roku kilku ZOMO-wców zatrzymało przy Rondo tramwaj idący do Nowej Huty. Z wagonów wysortowano 6-ciu 12-14 letnich chłopców z tornistrami wracających ze szkoły po lekcjach do domów. Zabrano ich do W.K.MO tuż obok i kazano im rozebrać się do podkoszulek. Po skrupulatnej rewizji (nie znalezli nic) zbito ich prętami do krwi i po kilku godzinach wypuszczono na wolność. ● (tagi)

Grudzień 1981

Kto to wali do drzwi
przez łańcuch mówi, że swój
i wchodzi w butach do środka sumienia
wyzuwa mnie ze wszystkiego
wyrywa mi język z gardła
po co zostawia życie.
Polska, Polak, Polacy
wymażcie to imię
święte przecierpiane
niech drży wymawiając je zdrajca
niech będzie....(nieczytelne)
rozdarte po polach po grudniowych polach
okryte złudną bielą
pustyniach.
Jak boli ta biel
z przezstrzeloną piersią.

Boże Narodzenie 1981

Oto są nasze wigilijne dziady
siąpo wolności
biały obrus śniegu
krwią przestrzelony
gwiazda z nad Sybiru ta sama
ponad kromką chleba
solona łzami
Znowu łamiemy się czarnym opłatkiem
polskiego losu
noc w ciemnościach brodzi
triumfalnie huczy radio
w eterze zagłuszają prawdę
że Bóg się rodzi.

Kolęda internowanych - Bóg się rodzi - 1981

Bóg się rodzi a rodacy po więzieniach rozrzuceni
Bo marzyła im się Polska niepodległa na tej ziemi
Solidarni i odważni, górnik, rolnik i stoczniowiec
Dziś składają do Cię modły - daj nam wolność Panie Boże.

Cóż nam druty, cóż nam kraty, gdy w jedności nasza siła
Z pierwszym blaskiem wzejdzie słońce, zbudzi się Ojczyzna miła
Matki, siostry, żony, dzieci - sami przy świątecznym stole
Tylko szatan mógł zgotować naszym bliskim taką dolę.

Podnieś rękę Dziecię, pobłogosław Ojczyznę miłą
W trudnych chwilach, wspieraj jej siłę swą siłą
By się zdrajcom nie zdawało, że zawładną Polską całą
A Słowo Ciałem się stało i mieszkało między nami.

SOLIDARNOŚĆ z Krakowa internowana w Wiśniczu.

DOMINIKANIN - FILOZOF - PILOT

Jednym z najcelniejszych wystąpień traktujących o kulturze polskiej było przemówienie O.profesora dr Innocentego Bocheńskiego wygłoszone we wrześniu 1978 roku na zebraniu założycielskim Polskiej Fundacji Kulturalnej LIBERTAS w Rapperswilu, której został przewodniczącym.

Wśród wielu cech charakteryzujących tę kulturę wskazał na dwie główne: chrześcijaństwo i wolność. To pierwsze tak powszechne, że nie wymagające uzasadnień, ta druga - wolność - rozumiana jest najczęściej połowicznie, jako wolność od zaborcy, walka o niepodległość. Ma ona jednak - mówił O. Bocheński - szersze znaczenie, bo obejmuje pojęcie demokracji, a więc prawa człowieka, troskę o jednostkę, ochronę jej przed uciążliwymi często więzami społecznymi, itd. To właśnie z tak pojętej pełnej wolności zrodziły się w kulturze polskiej takie niepowtarzalne, wyjątkowe na owe czasy fenomeny jak neminem captivabimus czy Konstytucja 3go Maja. Wydaje się, że w filozoficznych kategoriach tej pełnej wolności O. Bocheńskiego szukać też należy źródeł polskiej Odnowy, zapoczątkowanej w sierpniu 1980 roku w Gdańsku.

Na ową uroczystość założycielską Fundacji LIBERTAS Ojciec Bocheński przyleciał do Rapperswilu awionetką. Nie podróżuje inaczej zresztą jak tylko tym - najszybszym i najbezpieczniejszym jego zdaniem - środkiem lokomocji od czasu, gdy w 1970 roku zdobył licencję pilota.

Ojciec I.Bocheński, który dnia 30 sierpnia 1982 roku obchodził 80 rocznicę urodzin, studiował prawo i ekonomię na uniwersytecie we Lwowie i w Poznaniu; we Fryburgu szwajcarskim uzyskuje doktorat z filozofii a w Collegium Angelicum w Rzymie - doktorat z teologii. W 1938 roku uzyskuje docenturę na Uniwersytecie Jagiellońskim. Od 1945 roku jest profesorem, od 1950 roku dziekanem, a w latach 1964-1966 rektorem Uniwersytetu we Fryburgu. Od wielu lat Ojciec I.Bocheński jest profesorem Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie w Londynie. Doktoraty honorowe nasz Jubilat uzyskał od uniwersytetów na trzech kontynentach.

Jubilat wstępuje do Zakonu OO Dominikanów w 1927 roku a w 1932 roku jest wyświęcony na kapłana. W 1955 roku zakłada Polską Misję Katolicką w Szwajcarii, której rektorem był przez 22 lata. W karierze wojskowej odnotować należy udział w walkach z bolszewikami w 1920 roku oraz w kampanii wrześniowej, jako kapelan polowy zostaje raniony, a następnie dostaje się do niewoli, z której zbiegł i przedostaje się do Anglii. Bierze udział w kampanii włoskiej w ramach II Korpusu generała W.Andersa, którą kończy jako dziekan kapelanów wojskowych.

Ojciec I.Bocheński jako filozof jest logikiem. Jego odkrywcze badania nad historią logiki starożytnej i średniowiecznej stanowią punkt wyjścia do cennych studiów i prac z zakresu historii filozofii współczesnej a tu rozprawia się z podstawami marksizmu. W 1957 roku zakłada we Fryburgu Instytut Europy Wschodniej, wydaje kwartalnik STUDIES IN SOVIET THOUGHT, oraz cykl znakomitych prac naukowych w serii SOVIETICA, obejmującej przeszło 20 tomów.

Do wielu życzeń na 80-lecie urodzin a szczególnie z Polskiego Rappersvilu dołączamy i nasze:
Niech dobry Bóg pozwoli na dalszą owocną pracę naukową i duszpasterską, i oby słońce towarzyszyło zawsze - wytrwałemu pilotowi w Jego eskapadach powietrznych. ● (mm)

oooooooooooooooooooooooo

TADEUSZ GŁOWACKI

1000 $ (cześć II)

Podleczenie ran zadanych narodowi polskiemu przez sojuszników w Jałcie i po II wojnie światowej zabrało nam sporo czasu. Ludzie w kraju pozostawieni samym sobie, bez żadnej pomocy z zewnątrz, zaciskali zęby i pracowali dniami i nocami nad odbudową zniszczonego gniazda. O tym niesłychanym wysiłku całego narodu nie mówi się dzisiaj wcale.

Rządy państw zachodnich, szczególnie rządy Stanów Zjednoczonych i W.Brytanii aby usprawiedliwić swoje machinacje w Jałcie przed własnymi społeczeństwami rozpoczęły już wcześniej nagonkę na Polaków i szkalowanie Polski przybierało czasami formy histerii i brudnych kłamstw, podsuwanych umiejętnie sojusznikom przez Moskwę, która kuła żelazo póki gorące i pracowała jednocześnie na wielu frontach: w Polsce dobijała resztki AK-owców, których nie zdążyła wywieść do Rosji, a w USA wykradała i wywoziła w biały dzień i na oczach celników amerykańskich i kanadyjskich z lotniska w Montreal całe części bomby atomowej, tony wzbogaconego uranu, rysunków, itp. jeszcze zanim Truman podrzucił Japończykom w Hiroshimie całkiem już gotową konstrukcję.

W Londynie, legalny rząd RP po wycofaniu mu uznania dnia 5 lipca 1945 roku, pozostał na miejscu wraz z całym prawie aparatem administracyjnym, przedstawicielami partii politycznych, instytucji charytatywnych, kulturalnych, wojska, itd aby w zmienionych warunkach nadal prowadzić walkę o wyzwolenie Polski, tym razem spod okupacji sowieckiej. W 1949 roku powstała z inicjatywy rządu RP na Uchodźstwie instytucja pn. SKARB NARODOWY. Niestety, ta wielka myśl uniezależnienia pracy niepodległościowej od sił obcych, z reguły nam nieprzychylnych, nie dotarła do świadomości całego społeczeństwa polskiego na Zachodzie, mimo że S.N. posiada swych reprezentantów wszędzie tam, gdzie znajdują się liczniejsze skupiska Polaków. Roczne sumy, które wpływają na Skarb Narodowy (30-50.000 £) nie reprezentują nawet 1°/oo-promille miliardowych sum dolarowych ofiarowanych w dobroci serca i bez większego zastanowienia wpłaconych w tym czasie na ręce okupantów Polski. Wysyłanie obcej waluty do kraju, na PKO czy prywatnie, przynosi większą korzyść reżymowi niż adresatom. Natomiast przesyłki żywności, odzieży, artykułów pierwszej potrzeby, lekarstw, itp nie wzbogacają go, jedynie marginesowo.

Powodów dlaczego tak jest a nie inaczej jest napewno wiele. Wewnętrzno-organizacyjnych, politycznych, lokalnych i zewnętrznych. Np. otwarcie granicy polskiej w 1956 roku, które praktycznie spowodowało, że finansowanie placówek dyplomatycznych i konsularnych PRL na całym świecie przeszło częściowo lub w całości na polską emigrację i poważnie odciążyło niedobory obcych walut. Konsulaty PRL stały się biurami inkasowania obcych walut i placówkami działalności UB na większą skalę niż dotychczas, a Moskwa otrzymała możliwość bezpośredniego nacisku na polską emigrację.

Następnym etapem penetracji całej emigracji i użycia jej do swych celów politycznych i ekonomicznych było utworzenie w Warszawie w 1972 roku tzw Polonii. Stalinowiec S.Olszowski z dobranym gronem profesorów, psychologów, ekonomistów, i innych specjalistów otrzymał zadanie rozpracowania emigracji indywidualnie, organizacyjnie i gospodarczo. Kartoteki z dokładnymi informacjami czekały gotowe w konsulatach. Na pomyślne rezultaty pracy POLONII reżym nie potrzebował długo czekać, i jako przykład niech tu posłuży rok 1982:

Od 1 stycznia br do 31 sierpnia br., tzn. w ciągu ośmiu miesięcy br.420 firm polsko-amerykańskich zgłosiło akces do współpracy z Jaruzelskim, który jednocześnie niszczy Solidarność i naród polski. 280 z tych firm otrzymały już zezwolenie pracy w naszym kraju, reszta czeka w poczekalniach konsularnych PRL. Każde 100 tysięcy emigrantów-turystów spędzających 1 miesiąc wakacji w Polsce musiało do

dnia 13 grudnia 1981 roku wpłacić gotówką na ręce reżymu ok. 50 milionów dolarów (15 $ na dobę i osobę), zanim przekroczyli granicę polską. Według cyfr podanych oficjalnie w Roczniku Statystycznym-1981 w 1979 roku odwiedziło Polskę 761 tysięcy turystów z Zachodu, a w 1980 roku 652 tysiące. Statystyka obejmuje tylko niektóre kraje zachodnie: Austrię, Berlin Zach., Finlandię, Francję, Holandię, RFN, USA, Szwecję, W.Brytanię i Włochy. Nie popełnimy większego błędu, jeżeli przyjmiemy, że co najmniej połowę turystów stanowili polscy emigranci. W taki sposób otrzymamy w przybliżeniu sumy: ok.190 resp. 163 miliony dolarów...

W 1980 roku na kontach dewizowych osób prywatnych w kraju znajdowało się 600 milionów dolarów, a według oceny Ministerstwa Finansów PRL ludność w kraju dysponowała w tym roku sumą 1.5 miliarda dolarów, nie zdeponowanych w bankach.[x)] Emigracja płaci dolarami, miliardami dolarów, które reżym okupacyjny skrzętnie inkasuje i rozchoduje bez żadnej kontroli czy obowiązku wyliczenia się przed ofiarodawcami lub narodem polskim w kraju.

W ostatnich czasach wpłynęło do redakcji Kroniki kilkanaście listów, rozmów telefonicznych i osobistych na temat wcześniej umieszczonych artykułów pt.: 1000 $, Miliony, miliardy...[xx)], z zapytaniami:

- Dlaczego autor artykułów nie zaproponował Skarbu Narodowego, Funduszu Wolnego Słowa czy Funduszu Pomocy Solidarności, itp.,a Radę Koord.P.W.S.?
- Dwie osoby prosiły o podanie im numeru konta bankowego, aby mogły one natychmiast wpłacić na konto zbiórki po 1000 $;
- Anonim z Goteborgu, Szwecja, zakończył swój b.patriotyczny list słowami: "Ja nie będę "partnerem" przy budowie rurociągu przyjaźni, jak sobie to marzy autor odcinka 1000 $" - podpisane "Emigrant polski".

Odpowiedź:

- Musimy szukać nowych dróg, gdy na reperację starych nie mamy pieniędzy. Rada Koordynacyjna Polonii Wolnego Świata obejmuje swym zasięgiem całą Polonię. Z indywidualnego majątku polskiej emigracji na Zachodzie najwięcej korzystają dotychczas skarby państw zamieszkania i jak widać z powyższego artykułu - reżym okupacyjny w Polsce.
- Na otworzenie konta jest jeszcze dużo za wcześnie. Dzisiaj nie wiemy czy proponowana impreza podbudowy materialnej emigracji w ogóle dojdzie do skutku. Dziękujemy za zaufanie i zrozumienie istoty rzeczy.
- Listu-anonimu z zasady nie publikujemy.
  Połączenie "partnerstwa" z rurociągiem przyjaźni jest jakimś nieporozumieniem i nie wymaga komentarzy, gdyż co ma wiatrak do piernika? Jeśli natomiast mowa o marzycielstwie - przytoczę tu autentyczny epizod z życia polskiej emigracji w Szwecji:
  Po wybudowaniu w 1972 roku Ośrodka Polskich Organizacji Niepodległościowych OPON, nowo-bogaccy i dumni z osiągnięcia, głowiliśmy się nad znalezieniem sposobu zapewnienia na przyszłość bytu ekonomicznego temu Ośrodkowi. Autor zaproponował wtedy utworzenie Polskiej Kooperatywy Produkcyjno-Sprzedawczej w Szwecji i zgodził się ofiarować przyszłej firmie gotową, opatentowaną, wypróbowaną konstrukcję z Trade Mark bezpłatnie i pierwszą pomoc techniczno-inżynieryjną przy "rozkręcaniu" firmy. Rozchodziło się li tylko o zebranie ok.500 Rodaków, którzyby dali swe "nazwisko" firmie i pożyczyli 1000 kr na przeciąg pięciu lat. Dr Sixten Ulfsparre (Statens Forskningsråd) obiecał dać nam zapomogę równą zebranej sumie, a miasto Växjö, intendent Rosengren, 1 milion kr, jeżeli umieścimy naszą produkcję w warsztatach miasta, które już wtedy cierpiało na bezrobocie. (1 mln kr chechräkn.gwar.)
  Zgłosiło się....75 osób....

10-cioletni bilans:

Obrót:	(1.01.1973 - 10.12.1982)	45.756.429:40 kr
Zysk :	(przed odpisami i opodat.)	30.504.286:26 kr
Royalty:	(5% ab Fabrik)	2.287.821:47 kr

(ciąg dalszy na str.8)

NOTATKI SKANDYNAWSKIE

● W dniu 29 września br Komitet POPIERAJ SOLIDARNOŚĆ w Kopenhadze zorganizował dyskusję w języku duńskim na temat obecnej sytuacji w PRL, na którą przybyło liczne grono słuchaczy, przeważnie z politycznej lewicy.

W dyskusji wzięli udział: dr Kristine Heltberg, Lars Jarner, Søren Rishøj oraz Sved Terkelsen, b.lektor języków skandynawskich na Uniwersytecie Poznańskim i autor książek o Polsce. Przewodniczył Wiktor Drukier z Komitetu POPIERAJ SOLIDARNOŚĆ.

● Dnia 29 września br odbył się odczyt ks.profesora dr F.Blachnickiego w Kopenhadze, zorganizowany przez duńską EUROPA MISSION. Prelegent mówił o sytuacji w Kraju oraz na temat suwerenności wewnętrznej Polaków w odpowiedzi na przemoc i zniewolenie człowieka w Polsce pojałtańskiej. Ks.profesor Blachnicki miał jeszcze kilka odczytów na prowincji oraz w Norwegii, które cieszyły się dużym powodzeniem.

● Wydział Wykonawczy NKWP w Danii odbył w dniu 11 października br. posiedzenie, na którym podjęto uchwałę protestacyjną przeciw zdelegalizowaniu NSZZ SOLIDARNOŚĆ oraz omawiano wyniki wizyty ministra E.Szczepanika w Danii.

● Dnia 27 paźdz. br duńska Chrześcijańska Partia Ludowa zaprotestowała w parlamencie przeciw stanowi wojennemu w PRL oraz domaga się zwolnienia Lecha Wałęsy i wszystkich więźniów politycznych oraz pertraktacji z narodem, jak to jest w cywilizowanym świecie.

● W dniu 3 listopada br odbył się wernisaż fotografiki Bogdana Borkowskiego z Paryża. Fotogramy ilustrują następujące tematy:

- Lech Wałęsa czyli Polska 1980-1981;
- Andrzej Wajda czyli Człowiek z żelaza i
- Roman Polański jako reżyser Amadeusza w teatrze krajowym po wieloletniej nieobecności w Polsce.

Organizatorem tej nadzwyczaj ciekawej wystawy jest Komitet POPIERAJ SOLIDARNOŚĆ w Kopenhadze przy H. C. Ørstedsvej 50 B, który wydał także odpowiedni katalog-informator oraz pocztówkę z Lechem Wałęsą i partnerką w czasie zabawy sylwestrowej 1980-1981.

● SKARB NARODOWY w DANII zorganizował bardzo udaną wieczornicę w rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę w 1918 roku, a która odbyła się dnia 8.11 br w Kopenhadze. Na uroczystość przybył delegat Rządu RP na Uchodźstwie dr E.S. Kruszewski z małżonką.

Wieczornicę rozpoczęto hymnem narodowym po czym przemówił prezes M.Szewczyk nawiązując do walki J.Piłsudskiego i jego legionów oraz tragicznej sytuacji Narodu pod jarzmem komunistycznym.

Wspomnieniami z 1918 roku podzielili się bardzo ciekawie p.mgr A. Topperzerowa i mgr Stanisław Bocz, oboje lwowianie i zasłużeni działacze niepodległościowi. Głos zabrał także członek NSZZ SOLIDARNOŚĆ, który zrelacjonował niezwykle żywo dzień 11 listopada 1981 roku w Krakowie.

Salę zdobiło godło państwowe ale szczególne zaciekawienie wzbudził plakat fotograficzny wykonany przez artystę fotografika Piotra Topperzera, który w wyniku dyskusji otrzymał nazwę:

Victoria - Polskie Klejnoty 1982

Plakat został ofiarowany Delegaturze Rządu RP na Uchodźstwie.

Uczestnicy wieczoru wysłuchali także poezji K.Wierzyńskiego w wykonaniu M.Szewczyka oraz obejrzeli film dokumentarny z lat 1938-1943 (Święto narodowe, Manewry, Polska, Zbrojni Pielgrzymi - walki o Monte Cassino).

W czasie uroczystości dr Kruszewski wręczył p.mgr A.Topperzer Srebrny Krzyż Zasługi za służbę w Ruchu Oporu w czasie II wojny światowej oraz za długoletnią pracę społeczną. Odznaczona dziękując władzom politycznym przekazała Delegatowi "Polskie Klejnoty 1982".

Uroczystość zakończono odśpiewaniem ŻEBY POLSKA Jana Pietrzaka.

● W sobotę dnia 20 listopada br. odbył się koncert Jacka Kaczmarskiego, który wystąpił w Kopenhadze już po raz drugi w tym roku (poprzednio dnia 17.02.1982). Występ poety i piosenkarza, zamieszkałego obecnie w Paryżu, cieszył się dużym powodzeniem. Organizatorem koncertu był Komitet POPIERAJ SOLIDARNOŚĆ w Kopenhadze.

● Duńskie Towarzystwo PRO POLONIA odbyło w dniu 29 list.br. Walne Zebranie, na którym zarząd Towarzystwa złożył sprawozdanie ze swej działalności za 1981 - 1982 stwierdzające znaczny postęp w pracy w stosunku do lat ubiegłych.

O aktualnej sytuacji w Kraju i politycznym położeniu Polski mówił dr Eugeniusz Kruszewski a następnie wyświetlono film polski "This is Poland".

Minister Edward SZCZEPANIK w Danii

Po raz pierwszy od wielu lat reprezentant Rządu RP na Uchodźstwie odwiedził Danię i to w okresie, gdy w Kraju trwa wojna polsko-jaruzelska, a w Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej w drugim półroczu br przewodzi właśnie Dania.

Tygodniowa wizyta profesora E. Szczepanika doszła do skutku dzięki zaproszeniu duńskiego Towarzystwa Pro Polonia i Naczelnego Komitetu Wolnych Polaków. Całość wizyty była koordynowana przez tutejszą delegaturę Rządu RP na Uchodźstwie.

W dniu 30 września br na lotnisku Kastrup k.Kopenhagi dostojnego gościa witali: Delegat Rządu RP, prezes Skarbu Narodowego, przedstawiciele Komitetu Wolnych Polaków w Danii oraz dzieci w strojach narodowych, które wręczyły wiązankę biało-czerwonych kwiatów.

W następnym dniu w godzinach przedpołudniowych odbyła się w Delegaturze Rządu konferencja prasowa, na której profesor E.Szczepanik przekazał serdeczne pozdrowienia od Pana Prezydenta RP, Edwarda Raczyńskiego, który swego czasu rozpoczynał w Kopenhadze swoją karierę dyplomatyczną oraz podziękowanie dla narodu duńskiego za wydatną pomoc dla polskiego narodu, szczególnie w trudnym okresie po wprowadzeniu stanu wojennego w PRL. Minister E.Szczepanik złożył następnie oświadczenie dla prasy duńskiej i polskiej i odpowiadał na pytania dziennikarzy, które koncentrowały się głównie na ocenie aktualnej sytuacji politycznej i gospodarczej Kraju oraz problematyce pomocy Polsce.

Profesor E.Szczepanik udzielił także wywiadu Duńskiemu Radiu.

W tym samym dniu wieczorem (poprzedzone zapowiedzią w kilku dziennikach kopenhaskich) min.E.Szczepanik wygłosił odczyt w Towarzystwie Pro Polonia na temat Poland at War, który spotkał się z dużym uznaniem słuchaczy. W czasie ożywionej dyskusji wskazywano na realizm polityczny legalnego Rządu RP oraz wyrażono poparcie dla polskich żądań wobec junty Jaruzelskiego. Zarząd Towarzystwa ofiarował Gościowi na pamiątkę superelipsę, której twórcą jest znany filozof i poeta duński Piet Hein.

W dniu 2 października br przed południem odbyła się ceremonia złożenia wieńca na cmentarzu żołnierzy duńskiego Ruchu Oporu 1940-1945 Ryvang k.Kopenhagi. U stóp pomnika zebrali się przedstawiciele PRO POLONII, NKWP, Skarbu Narodowego, Związku Wolnych Polaków, b.żołnierzy Ruchu Oporu oraz młodzieży polskiej, która zaciągnęła wartę przy grobie por. Lucjana Masłochy (pseudo Generał) i jego żony Lone, członków polskiego Ruchu Oporu w Danii.

O godzinie 11 przybył na cmentarz minister E.Szczepanik w towarzystwie delegata Rządu RP i przedstawiciela Naczelnego Komitetu Wolnych Polaków w Danii, który następnie złożył wieniec od Rządu RP na Uchodźstwie pod pomnikiem poległych, a zebrani odśpiewali polski hymn narodowy. Oddano także hołd poległym Polakom w Danii. Minister Szczepanik zwiedził następnie miejsce kaźni hitlerowskiej.

Po południu, na spotkaniu z Polakami, a którego organizatorem był Skarb Narodowy profesor E.Szczepanik wygłosił odczyt pt Wpływ emigracji na opinię Zachodu wobec Polski (treść podajemy na innym miejscu W bardzo ciekawej dyskusji, jaka się wywiązała, podkreślono konieczność lepszej koordynacji przedsięwzięć na rzecz odzyskania niepodległości, skupiania wysiłków wokół legalnego Rządu RP na Uchodźstwie oraz zwalczania dezinformacji szerzonej we wszystkich dziedzinach przez reżym warszawski.

W czasie spotkania mgr Alicja Kruszewska przedstawiła w zarysie historię Skarbu Narodowego w Danii, który nawiązał do tradycji z okresu I wojny światowej oraz do obecnej instytucji założonej w 1949 r w Londynie, którego jest częścią składową.

W dniu 4 października br min.E.Szczepanik w towarzystwie delegata Rządu RP odwiedził siedzibę Komitetu POPIERAJ SOLIDARNOSC w Kopenhadze, który rozwinął

Nedrustning og fredspris

Berlingske Tidende
16.10.1982

Af
Niels Jørgen
Haagerup

DEN ÅRLIGE UDDELING af Nobels fredspris er forlængst blevet en politisk handling, der rækker udover det symbolske. På den baggrund er det en skam, at Nobelkomiteen i Oslo ikke gav fredsprisen til det forbudte Solidaritets leder Lech Walesa.

Nu gik prisen i stedet til to aktive nedrustningsforkæmpere. Det er svært at gå imod et sådant valg, for nedrustning er et smukt mål, når den ellers kan gavne international fred og sikkerhed, og det kan den kun, hvis d en er gensidig og kontrolleret.

Alva Myrdals og hendes mexicanske kollegas indsats for nedrustning skal ikke bagatelliseres. Men netop på et tidspunkt, hvor det falder mange regeringer og politiske ledere svært at forklare den internationale magtbalances rolle i opretholdelsen



Niels Jørgen Haagerup

af freden, er det ikke noget særlig godt valg.

Der er en almindelig tendens til fra regeringer og politikere at rose de mange fredsdemonstranter for deres gode vilje, men denne tendens ledsages desværre ikke af en tilsvarende vilje til at fortælle demonstranterne, at deres adfærd ikke just altid styrker freden. Derved kan man medvirke til at give indtryk af, at de mennesker, der vælger at gå på gaderne med plakater mod atomvåben, er mere helhjertede fredstilhængere end dem, der søger at forstå og eventuelt påvirke det komplicerede mønster i den internationale sikkerhedspolitik.

Alva Myrdal kan ikke beskyldes for blot at råbe slagord. Hun har gjort et stort arbejde, der desværre stort set har været uden resultat. Men at give netop hende og hendes mexicanske kollega fredsprisen må alligevel beklages, når der netop i oktober 1982 er en anden personlighed, der havde fortjent den.

Lech Walesa søgte aldrig konfrontationen og kampen. Han kunne imidlertid have givet et vægtigt element af frihed til det politiske system, som Polen er henvist til at leve under, hvis han ellers havde fået lov. Det har han ikke fået. Han skulle have haft fredsprisen.



Foto.K.Grinberg Ceremonia składania wieńca przez ministra E.Szczepanika na cmentarzu Ryvang 2.10.82

swoją działalność w obecnej formie po 13 grudnia 1981 roku, ale którego praca datuje się od 1976 roku. Członkowie Komitetu:

Wiktor Drukier
Andrzej Lapeta
Roman Smigielski

obszernie przedstawili dotychczasową działalność, która obejmuje m.in. prowadzenie punktu sprzedaży wydawnictw, organizowanie wystaw i odczytów, redagowanie biuletynu w języku duńskim dla prasy i aktywu związków zawodowych. Przedstawiciele Komitetu mówili także o planach na przyszłość. Na zakończenie wizyty Komitet ofiarował min.E.Szczepanikowi plakat SOLIDARNOŚĆ oraz poprosił gości o wpisanie się do Księgi Pamiątkowej.

Dania to także kraj mogił polskich lotników, którzy zginęli w lotach bojowych na Rostock i Szczecin oraz do Polski. Lotnicy ci są pochowani na cmentarzach w Aabenraa, płd.Jutlandia, w Slaglille wyspa Zelandia, Fourfeldt koło Esbjerg, Frederikshavn i Aalestrup, płn. Jutlandia. W dniu 5 paźdz.br min.E.Szczepanik w towarzystwie delegata Rządu RP i prezesa Towarzystwa PRO POLONIA złożył pod pomnikiem w Slaglille wieniec laurowy z szarfami o barwach narodowych oddając hołd imieniem Rządu RP na Uchodźstwie wszystkim poległym Polakom, Żołnierzom Sił Zbrojnych spoczywającym w ziemi duńskiej.

W niedzielę dnia 3 paźdz.br delegat Rządu wydał przyjęcie na cześć ministra E. Szczepanika, w którym uczestniczyli przedstawiciele duńskich przyjaciół oraz polscy działacze społeczni z Danii i ze Szwecji.

W Delegaturze odbyła się także uroczystość wręczenia Złotego Krzyża Zasługi p. Ignacemu Kozoniowi, prezesowi Związku Wolnych Palaków, jednemu z najbardziej ofiarnych i wiernych działaczy Związku. Aktu wręczenia dokonał minister Szczepanik, a odznaczony podziękował władzom politycznym za to wysokie odznaczenie.

W czasie wizyty profesor E.Szczepanik zwiedził także Muzeum Berthela Thorvaldsena, najwybitniejszego rzeźbiarza XIX wieku, twórcy znanych pomników m.in. księcia Józefa Poniatowskiego i Mikołaja Kopernika, zdobiących Warszawę a także Montreal, Muzeum słynnego w świecie Browaru Carlsberg, które odwiedzili w swoim czasie m.in. Jan Kiepura i królowa Elżbieta II oraz zamek Frederiksborg gdzie mamy m.in.portret hetmana Stefana Czarnieckiego i herb prezydenta RP Stanisława Wojciechowskiego, który w 1923 roku otrzymał najwyższy order duński: Order Słonia.

Wizyta profesora Edwarda Szczepanika w Danii, która została bardzo przychylnie potraktowana przez stronę duńską, dała prócz możliwości zapoznania się z pracą organizacji niepodległościowych, także sposobność do przeprowadzenia rozmów politycznych w szczególnej sytuacji Polski i Danii. ● (eska)

● Komitet Katyński w Szwecji ofiarował na:

Macierz Szkolną Zagranicą.....500 kr
Amnesty International.........250 kr
Szw.Czerwony Krzyż -
dla uczczenia pamięci śpp.
Tadeusza i Elvy Norwid-Nowackich.........................250 kr

● Komitet Na Rzecz Wolnej Polski, Oddział Szwecja, wyświetlił przy współpracy z fińskim Föreningen för Finlands Oberoende film polski PIELGRZYM w następujących miastach: w Helsinkach, Turku, Vasa, Tampere i Pori. Film oglądnęło ok 500 osób. Zainteresowanie duże, cdn na wiosnę 1983 roku.

● Szwedzka organizacja RÄDDA BARNEN zebrała w ciągu jednego dnia 28 list 1982 roku z pomocą harcerzy, Kolei Państwowych i Organizacji Kobiecych ok.170.000 par bucików dla polskich dzieci, które zostały już doręczone do Polski w pierwszych dniach grudnia br.

● Szwedzka organizacja LUTHERHJÄLPEN - przesłała w listopadzie br na ręce Kościoła katolickiego w Polsce 1000 ton siekaniny mięsnej. W sumie więc Lutherhjälp wydała w tym roku na pomoc Polsce 20.5 milionów koron szw.

● ANDRZEJ EKWIŃSKI, badacz i krytyk sztuk pięknych w Norrköping, Szwecja, otrzymał w grudniu br nagrodę kulturalną Fundacji Kjällsprång - za osiągnięcia w dziale komunikacji i pracy z Bibliotekami Sztuki, centrach twórczych ważnych w pierwszym rzędzie dla polsko-szwedzkiej współpracy kulturalnej.

● Na rynku księgarskim w Szwecji ukazała się książka znanego szw. autora Gunnara Fredrikssona, pt I Joseph Conrads Farvatten - Śladami J.Conrada. TIDEN. ●

NACZELNY KOMITET WOLNYCH POLAKOW W DANII
LANDSFORENINGEN FOR DE FRIE POLAKKER I DANMARK
THE FEDERATION OF THE FREE POLES IN DENMARK

Box 1232 2300 København S. Girokonto nr. 7 00 67 48

UCHWAŁA
Naczelnego Komitetu Wolnych Polaków w Danii z dnia 11 października 1982

Naczelny Komitet Wolnych Polaków w Danii i zrzeszone w nim organizacje niepodległościowe dołączają do ogólnonarodowego protestu przeciwko podjętej w dniu 8 października 1982 roku przez juntę Jaruzelskiego oraz jego organa administracji państwowej uchwale delegalizującej związki zawodowe z Niezależnym Samorządnym Związkiem Zawodowym Solidarnosc na czele, powstałych w wyniku podpisania umowy społecznej w Gdańsku, Jastrzębiu i Szczecinie.

Domagamy sie jednocześnie:

- odwołania stanu wojennego przeciwko narodowi polskiemu, zaprzeczenie wszelkim normom cywilizowanego świata;
- zwolnienia wszystkich więźniów politycznych i zaniechania pokazowych procesów politycznych;
- przywrócenia niezależnych i samorządnych związków zawodowych;
- przestrzegania w pełnym zakresie i w duchu Aktu Helsinskiego;
- zaniechania przez Związek Sowiecki bezpośredniego i pośredniego ingerowania w wewnętrzne sprawy Polski;

Od wypełnienia zadań narodu polskiego przez wszystkich odpowiedzialnych za stan społeczno - polityczny i gospodarczy, w tym szczególnie przez Związek Sowiecki zależy pokój w Europie i na świecie.

Kopenhaga, dnia 11 października 1982 roku.

oooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooo

ŻYCZENIA DELEGATA RZĄDU RP

W bardzo ciężkim okresie dla Narodu
zachęcając do zwiększonej ofiarności
dla Kraju - życzę wszystkim moim
Rodakom i duńskim Przyjaciołom Polski
Niepodległej
spokojnych i pogodnych świąt
Bożego Narodzenia
oraz
pomyślniejszego dla Polski
Nowego 1983 Roku
dr Eugeniusz Kruszewski

OD REDAKCJI

Emigrant polski - Spånga, Szwecja.
Anonimów nie zamieszczamy. Poruszana przez Pana sprawa nie wymaga specjalnej odwagi.

J.W.Kopenhaga,
AZ Brøndby Strand,
L.N.Århus, Dania.
Uwagi słuszne ale redakcja nie ma możliwości ani czasu na zajmowanie się godzeniem zwaśnionych grupek.
Jak wiemy w wielu przypadkach jest to tylko umiejętne podsycanie urojonych sporów przez placówki reżymowe PRL lub konfidentów różnej maści.

J.D.Bruksela, Belgia.
G.Z.Odense, Dania.
Dziękujemy za uznanie. List przekazaliśmy do Naczelnego Komitetu Wolnych Polaków, który jest polityczną organizacją emigracji niepodległościowej w Danii.

B.K.Chicago, Il.,USA.
J.Z.Stockholm.
Dziękujemy za informacje o popularności naszej "Kroniki" na tamtejszym terenie. Wiadomość o wykorzystywaniu materiałów publikowanych na łamach naszego biuletynu w ramach audycji radiowych w Szwecji (Program Partii Konserwatywnej) oraz w radio i telewizji w Chicago, świadczy o potrzebie naszej pracy i jest najlepszą nagrodą za ten wysiłek.

WYDAWNICTWA NADESŁANE

Historia Medicinae Veterinariae.
No 81-112/1981. Helsinki.
Zawiera materiały 17 Międzynarodowego Sympozium Historii Medycyny Weterynaryjnej, a m.inn. dwie prace profesora dr Józefa Parnasa z Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie.

Polish Affairs London.
No 107-108.
Kwartalnik wydawany przez Rząd RP na Uchodźstwie.

Polish Government in Exile, London.
In Defence of Polands Freedom. 1982

POMOST - Chicago, Il.,USA.
Kwartalnik społeczno-polityczny.

PRAWDA i WYZWOLENIE.
Nr. 6-7/1982.
Pismo Chrześcijańskiej Służby Wyzwolenia Narodów. Carlsberg, RFN.

RZECZPOSPOLITA POLSKA.
Nr. 8-1982.
Organ Rządu RP na Uchodźstwie.
Zawiera m.inn. informacje o akcji niepodległościowej w świecie, informacje z Kraju oraz artykuł dr Z. Jagodzińskiego pt "Ofałszerzach sprawy Katynia.

STUDIUM PAPERS (formerly Studium News Abstracts). Vol. 6. No 3-4/1982.
Pod redakcją prof.dr A.Ehrenkreutza.
Ann Arbor, Mich.,USA.

Na stronie tytułowej fotogram pod tytułem:
VICTORIA - Polskie Klejnoty 1982

Układ i wykonanie: Piotr Topperzer.
Autor ofiarował fotogram Naczelnemu Komitetowi Wolnych Polaków w Danii na 11 listopada 1982 roku.

Za zezwolenie reprodukcji dziękujemy Autorowi, jak i NKWP w Danii.

Redakcja i Wydawnictwo

WSZYSTKIM DOBRODZIEJOM
ABONENTOM
PRZYJACIOŁOM
ŻYCZYMY
POGODNYCH ŚWIĄT
BOŻEGO NARODZENIA
ORAZ
LEPSZEGO NOWEGO 1983 ROKU

Redakcja i Wydawnictwo

Adres Wydawnictwa i Redakcji: Kronika Box 1806 Dk-2300 København S. Konto Postgiro nr 2 20 55 05. Za treść publikacji podpisanych odpowiedzialność ponoszą autorzy. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Ogłoszenia organizacji niepodległościowych zamieszcza się bezpłatnie. Prenumerata roczna 60.- kr. Cena egzemplarza 10.-kr Abonenci z poza Europy opłacają dodatkowo porto według taryfy.
Redaktor Michał W.Zbaski